

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

Nr. 201

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumery
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,25 gr
Odnoś. do dom. 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,25 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 24 lipca 1927 r.

Dziś powtórzenie premjery:

CASINO

Wielki dwugodz. program.

1) **WŁADYSŁAW LIN**

ulubieniec
publiczności

1) Wyścigi konne w Rudzie

2) Aktualne kino wytw. „Linfilm”

2) **Niuta Bolska**

wodewilistka teatru „Nowości” w Warszawie.

1) Kobieta, młodość, 4 pieśń, słowa Tura muz. Laszky.

2) Tancerka z dancjagu, słowa Lara, muz. Piotrowskiego

3) **W. Zdanowicz**

artyści teatru „Nowości” i „Qui pro Quo”

1) Złoty środek, muz. Hoffmana.

2575—

2) Kamiołek, koniasek dziewczynka.

4) **On, Ona i Nóżki** sketch Wołowskiego
muzyka Mischka

w wykonaniu Bołskiej i Zdanowicza.

5) W programie kinematograficznym

Ona, Moja Jedyna...

Jesny, promienny szwedzki film z życia sfer arystokratyczno—przemysłowych. — W roli gł. najpiękniejsza rosyjanka najnowsza rewelacja art. film.

Vera Woronina która w tym filmie stanęła na czele międzynarodowych gwiazd filmowych. — Oświadczyły w aeroplanie

Romantyczne porwanie umiłowanej w obloku. — Wspaniały przegląd najnowszych kostiumów kąpielowych

Od godz. 1 i pół do 3-ej ceny wszystkich miejsc 1 złoty i 50 gr. — Początek występów artystycznych o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Splendid

Narutowicza 20.

Dziś i dni następujących.

8-y podwójny dwugodz. program

— 1 —

Tragedja małżeństwa

Porywający dramat w 10 aktach, osnuty na tle
jedynego w swoim rodzaju autentycznego wy-
padku. — W gł. rolach wybitni artyści.

Paweł Richter i
Alfred Abel.



— 2 —

Hrabianka na Rivierze

Sztuka erotyczna w 12 aktach na tle niedobra-
nego małżeństwa. — — Plaża milionerów
Hotel miłości. — W rolach głównych

M. Kid, E. Brimg, G. Alexander.

Orkiestra symf. pod dyr. A. Czarnowskiego.
Sala mechanicznie wentylowana.

Od g. 1 i pół do 3 cena wszystkich miejsc
50 groszy i 1 złoty. 2587—

Luna

Dziś i dni następujących.

Orkiestra symf. pod dyr. Lidanera

Tani Tydzień!

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 50 groszy.

film na nowszej
produkcji 1927 r.

Taniec na sercach

Współczesny dramat w 10 akt
podług głośnej powieści
Ryszarda Vossa

W rolach
głównych

Erna Morena

czcz ideal dzisiejszych kobiet—
niezłoty piękności i męskości

Olaf Fjord

i wymarzony typ
dżentelmana i lowelasa

E. Kayssler.

Echa znamiennego artykułu lorda Rothermera,

Uderz w stół nożyce się odezwą

Polacy znają dobrze politykę Czechosłowacji do mniejszości
narodowych

Praga 23-7 (aw)

Wyśladana depesz między lordem Rothermerem
z min. Beneszem, w sprawie traktowania przez
Czechy mniejszości węgierskiej, wywołała silne wra-
żenie i ożywioną dyskusję.

„Narodni Oswobodenci” stwierdza w długich
wywodach, iż ze strony lorda Rothermera jest zu-
czwałstwem przybieranie na się roli protektora uc-
ciśnionej mniejszości węgierskiej. Zuchwałstwem
jest również, zdaniem pisma, piętnowanie polityki

czechosłowackiej stosowanej w odniesieniu do mniej-
szości narodowych, przebywających w granicach
Czechosłowacji. Pismo nazywa lorda Rothermera
„małym następcą wielkiego brata” i wyjaśnia, iż
lord ten zdolny jest do występowania w obronie
każdej mniejszości, bez względu na słusność spra-
wy. „Česke Slovo” uważa, iż odpowiedź Benesa
jest zupełnie na miejscu, technicznie spokojem i powa-
gą. „Rude Pravo”, organ komunistów i „Bohemia”,
przyznaje słusność wywodom i wystąpieniom lorda
Rothermera, stwierdzając iż, czas już naj-
wyższy, aby poddać rewizji stosunek rządów cze-
chosłowackiego do mniejszości narodowych Czechosło-
wacji.

— 200 —

Rumunia po śmierci wielkiego króla.

Bukiet białych róż, jako znak przywiązania synowskiego

Kto będzie generalisimusem armii rumuńskiej. — Dziś uroczystości pogrzebowe

Wiedeń, 23-7 (tel. wł.)

Wiadomości, które przychodzą tutaj z Bukaresztu pomimo wprowadzenia surowej cenzury pocztowej — stwierdzają, iż Bukareszt żyje w wielkim napięciu i podnieceniu. Z niepokojem wyczekują wszyscy pogrzebu zmarłego króla. Pogrzeb zapowiedziano na niedzielę. Na żałobną uroczystość ściągnięto wojska, wzmocniono posterunki policyjne. Stan obleżenia rościagnięto nad całym krajem.

Zarządzenia te zostały poczynione z obawy przed wystąpieniem b. następcy tronu ks. Karola. Zachowanie się odsuniętego od tronu księcia jest bardzo tajemnicze. Nie ulega wątpliwości, że nie zrezygnował on z ambicji odzyskania tronu.

Prośby o pozwolenie przybycia na pogrzeb nie uwzględniono. Wywołuje to w masach rozgoryczenie, zwłaszcza, że Karol jest bardzo popularny. W wielu miejscach doszło do zaburzeń, jak w Fagara, które zostały stłumione.

Ks. Karol szanuje wolę zmarłego ojca

Paryz, 23- (pat)

Ks. Karol rumuński w wywiadzie z Przedstawicielem „Le Matin” oświadczył, że nie ma bynajmniej zamiaru w okolicznościach obecnych podejmować żadnych manifestacyjnych wystąpień, które mogłyby zakłócić nastrój uroczystości pogrzebu zmarłego króla.

Ten sam dziennik donosi, że ks. Karol wysłał na ręce siostry swej królowej Jugosławii Marii depezę, w której prosi ją o złożenie białych kwiatów na trumnie króla Ferdynanda, aby — jak pisze — król wolny już od troski świata, uczuł, dzięki temu symbolowi, że bije obok niego serce pełne zawsze miłości i szacunku.

Naród w hołdzie zmarłemu królowi

Bukareszt, 23-7 (pat)

Do zamku Controeni odbywają się formalne wędrowki tysięcy ludzi, w celu oddania hołdu zmarłemu królowi. Zwłoki króla złożone są na wysokim katafalku w sali, udekorowanej czarnym kirem i wielką ilością czerwonych kwiatów. Przy katafalku pełnią wartę honorową oficerowie armii rumuńskiej.

Zwłoki króla, zgodnie z jego życzeniem ubrane są w mundur pułku kawalerii jego imienia. Publiczność nieprzerwanym szeregiem przechodzi przechodzi tysiącami przez salę. Przez cały dzień dzisiejszy zwłoki będą wystawione na widok publiczny.

Złoty wieniec od S. H. S.

Białogród, 23-7 (pat)

Król Aleksander w towarzystwie admirała Pritsa i adjutanta swego pułk Kostisa udał się do Bukaresztu na pogrzeb króla Ferdynanda. Król złożył na trumnie swego teścia wieniec laurowy ze złota.

Na pogrzeb króla rumuńskiego udaje

się również delegacja wojskowa, złożona z dowódcy i grupy oficerów 25 p. p. Delegacja złoży na trumnie srebrny wieniec ze wstęgą z napisem „25 Pułk piechoty swemu dowódcy”.

Żałoba w parlamencie

Na znak żałoby państwowej wszystkie urzędy państwowe będą zamknięte. Parlament odbędzie w poniedziałek posiedzenie żałobne poświęcone pamięci zmarłego króla. Oficjalny organ partii carystów „Romania” ogłasza artykuł, stwierdzający, że następca piuszego króla Rumunii, jakkolwiek jest jeszcze dzieckiem, zasługuje na szacunek całego narodu, gdyż reprezentuje wielkie aspiracje narodu rumuńskiego, urzeczywistnione wspólnie przez zmarłego króla.

Ponieważ w myśl konstytucji król jest dowódcą wojsk rumuńskich, przeto na czas małoletności króla Michała, generalisimusem armii ma być mianowany gen. Jerzy Madrescu. Odnosny projekt ustawy ma być przedłożony jeszcze na nadzwyczajnej sesji parlamentu. Opozycyjna narodowa Partja chłopska miała zawrzeć z premierem Bratianu porozumienie w tym kierunku, że ze względu na obecną sytuację wstrzyma się od wszelkiej działalności opozycyjnej, gdyż nie chce naruszać spokoju w kraju.

TYLKO

9 Piotrkowska 9
l p, fr., tel. 47.09

I. NASIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnej filii nie posiadam 8768

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34. 2507

Dziś.

Dziś.

Gdy w dziewczęciu budzi się kobieta

Przepiękny dramat erotyczny.

Główne role wykonują artyści

Oliwe Borden i Claire Adams

Ceny miejsc: W dzień powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Po wyścigach

wszyscy udają się do

Restauracji „TIVOLI”

Przejazd Nr 1, tel. 26-50.

Komfort. — Wyborna kuchnia. — Szybka obsługa
Ceny przystępne.

W ogrodzie koncert orkiestry 28 p. S. Kan.

Dr. med. J. Leyberg

chor., skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych

powrócił

Godz. przyjęć od 1-2 i od 5-7 pop.
Traugutta 5, Tel. 7-75 2597-

Dr. H. Różaner

powrócił.

Choroby skóry, weneryczne i dróg moczowych.
Napolewicza 9, tel. 28-93, Przyjem od 8-10 i 5-8 pp.

Hurt i Detal.
Hurt i Detal.

Polecam wina firmy

A.P. Czekwianianc



Najprzedniejsze
wina francuskich firm

Barton & Gustin, Bordeaux

oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska Nr 69, tel. 38-64.

Pogodzenie kolejarzy z min. Remockim.

Minister komunikacji zaznajomił delegacje związków kolejarzy z swymi wnioskami podwyżki poborów.

Warszawa, 23-7 (tel. wł.)

W dniu 22 b. m. p. minister komunikacji zaprosił delegację związków kolejowych, składającą się z przedstawicieli Związku za wodowego pracowników kolejowych i Związku zawodowego maszynistów z posłem Kurjłowiczem na czele, dla odbycia ponownej konferencji w sprawie uposażenia kolejarzy.

Podczas konferencji p. minister zwrócił się do delegacji ze słowami:

„Incydent na ostatniej audjencji uważamy za niebywały, bo wynikał z nieporozumienia. Dziś wierzę, że p. poseł nie miał zamiaru ubliżenia rządowi; który tufaj reprezentuje.

Oczywiście i ja nie miałem zamiaru obrażać p. posła”.

W dalszym ciągu p. minister zakomunikował delegacji wnioski, swe w sprawie podwyżki od dnia 1 września r. b. uposażenia kolejarzy, które to wnioski zyskały już aprobatę p. Premiera Piłsudskiego. Gdyby trudno było dla względów formalnych przeprowadzić do dnia 1 września sprawę podwyżki drogą ustawową, p. minister wyda zarządzenie wypłacenia podwyżki w oznaczonym terminie jako zaliczki. Tym sposobem zatarg zlikwidowano.

Na wzór amerykański.

Oddział konnych bandytów

Ograbił pociąg towarowy na linii Chełm-Brześć Litewski

Brześć nad Bugiem 23-7 (aw)

Na pociąg towarowy, idący z Chełma do Brześcia, dokonano zuchwałego napadu.

Gromada bandytów na koniach, mknąc równolegle z pociągiem wzdłuż toru, zaatakowała wagony. Kilku bandytów odbiło drzwi i okna wagonu towarowego, zrzucając na tor 100 kg. manufaktury i 75 kg. tytoniu. Konduktor, który spostrzegł niebezpieczny manewr, chciał ostrzec maszynistę i pozostałą obsługę pociągu, został jednak steroryzowany.

Po wyrzuceniu zagrabionych towarów z wagonu, przez kilku opryszków, którzy wdarli się do wnętrza, bandyci zatrzymali się, pociąg zaś podążył w dalszym ciągu swoją drogą. Po przybyciu do Brześcia zawiadomione natychmiast władze policyjne rozpoczęły obławę, która nie dała do tej pory wyników. Znalaziona na torze kolejowym część zrabowanego towaru pozwala przypuszczać, iż bandyci zostali spłoszeni, skutkiem czego nie zdołali unieść całego łupu.

Dziewczyny podpalczkami i kule „dum-dum”

Komunistyczny poseł Piek wypuszczony na wolność

Wiedeń 23-7 (tel. wł.)

Dziś odbył się pogrzeb trzydziestu dalszych ofiar rewolty wiedeńskiej. Stwierdzono, że w podpalceniu Pałacu Sprawiedliwości brały udział młode dziewczyny z komunistycznej partii, które podniecały robotników i zarzucały im głośno tchórzstwo. Szef policji Schober zaprzecza kategorycznie, jakoby policja używała kul dum-dum. Śkądśwe wykazało, że komuniści zrabowali rewolwery w kilku sklepach z bronią i używali karabnu typu „elephant”, którego kule mają ten sam efekt, co kule dum-dum.

Wiedeń 23-7 (pat)

Sąd karny powziął dziś decyzję wypuszczenia na wolność posła niemieckiego Ficka, po uprzednim złożeniu kaucji w kwocie 3 tys. szylingów. Frakcja komunistyczna sejmu pruskiego oświadczyła gotowość złożenia tej kwoty, wobec czego prawdopodobnie dziś jeszcze poseł Piek zostanie zwolniony. W ostatniej chwili, donosząc, że sędzia śledczy oświadczył adwokatowi posła Ficka, że ten zostanie jutro bez złożenia kaucji wypuszczony na wolność, ponieważ dochodzenie nie wykazało jego winy.

100 aut i 20 aeroplanów na usługach Daudeta.

Miejsce pobytu przywódcy monarchistów francuskich nie jest policji znane

Paryż, 23-7 (tel. wł.)

Leon Daudet ogłasza, że może dowolnie zmieniać miejsce pobytu ponieważ ma swoje rozporządzenie 100 automobilów i 20 aeroplanów należących do monarchistycznej

Partii francuskiej. Miejsce pobytu Daudeta do tej chwili władzom francuskim nie jest znane. Władze belgijskie również nie wiedzą w tem, aby Daudet ukrywał się na belgijskim terytorjum.

Papież i prześladowania w Meksyku

„Zwycięstwo kościoła w Meksyku jest pewne”

Rzym, 23-7 (tel. wł.)

Starania Watykanu o powszechnie rządzącego Meksykańskiego od prześladowań Kościoła

Katolickiego udaremnione zostały nową, dziką falą terroru przeciwko katolikom w Meksyku. Papież Pius XI otrzymał wiadomość

ARYSTYDES BRIAND.



Najwybitniejszy mąż stanu Francji, twórca Locarna, ostatnio poważnie zaniemógł.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 19—25 lipca 1927 r.

Dla doświadczonego **Wiedeń, miasto** (mołch marzeń)
W rolach gł. Harry Liedtke, L. Harvey i M. Kid
Dla młodszych **W dolinie śmierci** (Piekło Złote)

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.

Uważajcie cierpiących!!

Na odciski

polecam najszybszy środek



Również polec m **UNICUM** skutkujący kr.

Zrzuć w pocenie i odparzeniu nóg, rąk i pach pępek w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań

Październik 1906

1081

ci przed kilkanaście dniami, że sytuacja w Meksyku pogorsza się z dniem każdym.

Wczoraj Papież przyjął O. Mamele, prokuratora generalnego Zakonu Misjonarzy oraz siedmiu katolików z Meksyku, którzy zdawali sprawę z męczarni; Przez jakiegoś przechodzi wiara Kościołowi ludność. Papież był bardzo poruszony tem, co usłyszał; Podnosił na duchu zgnębioną delegację i oświadczył, że Kościół przechodził przez jeszcze bez nadziejsze zdawałoby się okresy prześladowania, ale zawsze triumfował. Ostafeczne zwycięstwo Kościoła i w Meksyku jest więc zupełnie pewne.

Gore!

Postępy komunizmu w Europie.

Iwonicz w lipcu.

Wzywając ostrzegawczo „Komunizm, oto wróg” rzucane kilka miesięcy temu światu przez franc. ministra spraw wewn. A. Sarraut'a z afrykańskiej Konstantyny, o dzywa się dzisiaj w samym środku Europy echem: gore!

Na ulicach nieproporcjonalnie dzisiaj, wielkiej stolicy, karykaturalnie maleją, lecz do naturalnych rozmiarów sprowadzonej Republiki Austriackiej, połała się krew, a gmach będący siedzibą Sprawiedliwości spłonął i leży w zgłiszczach, podpalony zbrodniczą ręką.. nieznaną!

Wypadki wiedeńskie to owo biblijne Mane, Tekel, Fares wypisane realnemi ognistemi i krwawemi zgłoskami na gmachu walącego się, przestarzałego zmurszałego do tychczasowego impotencjalnego doktrynerskiego ustroju polityczno-socjalnego kontynentalnej Europy.

Liczy on zaledwie sto zgórą lat i już należy wołać: ma się ku końcowi starożytnemu światu.

Z.t. zw. putschu wiedeńskiego wysnuć można i należy kilka wniosków.

Socjaliści, którzy twierdzili, że niepodzielnymi są Panami Wiednia, okazali całą swą starczą impotencję, wobec stosunkowo nielicznej fali młodej markowskiej braci komunistycznej, która wykazała lepszą i sprężystszą, acz.. tajną organizację.

Komuniści traktują socjalistów jako saperów, podminowujących grunt do wybuchu przy ogniu, którego upieczone kasztany sami spożywać chcą i będą. Stosują oni wobec socjalistów, mutandis mutando, metodą Jaures'a wobec franc. radykałów. Mawiał on: „nie damy radykałom ani spokoju, ani wytchnienia, podjudzać ich będziemy stale, zmusimy do bezładnego, pospiesznego ustawodawstwa, do jaknajszybszego wypróżnienia torby Programowej, aż nadejdzie dzień kolektywizmu powszechnego..” Otóż nastał dzień w którym bezwzględny radykalizm jest sługą lekkomyślnym socjalizmu a ten niewolnikiem ślepych komunistów.

Okowy ich wiążące to doktryna walki klasowej a demagogia traktorem, który po drodze najmniejszego oporu przelicytowania się doprowadzić musi do odskoczni, z której nagłym i niespodziewanym skokiem wpadną bez zipnięcia, głową na dół, wprost w paszczę molocha komunistycznego.

Czyż o wypadkach wiedeńskich „Dziennik Lwowski” (Nr. 203 z 17 bm.), organ „ra-

dykalnej” Sanacji; nie pisze pod charakterystycznym nagłówkiem: Lud walczy na barykadach.

A „Robotnik” z tegoż dnia 17 bm. z od nagłówkiem: „Socjalistycznym robotnikom Wiednia, cześć”.

Cześć, czy za to że „potężna” organizacja socjalist. w Wiedniu okazała swoją niepotencjonalną starczość, swoją niecoś wobec nielicznej garstki komunistów? Za to dziękować mogłyby tylko t. zw. „żywioty reakcyjne” tj. sfery zachowawcze i umiarkowane, które namacalnie przekonać się mogły, że socjalizm to imponderabilje bez znaczenia, że to tylko słowa i frazesy, że to tylko narzędzie ślepe działające pod wpływem niewidzialnych promieni komunizmu, tak że tylko ten ostatni jest siłą z którą liczyć się należy i powinno — co zresztą od dawna publicznie stwierdzili i Mussolini i Baldwin wypowiadając im walkę na śmierć i życie.

Rozsądzenie ogromnej beczki z dynamitem, jaką jest Wiedeń, niemal że na pograniczu Reichu, Italji, Węgier i Czech, tym razem się nie udało; nie mniej owo Mane, Tekel, Fares w postaci zgłiszcz po Pałacu Sprawiedliwości istnieje i wskazuje, że do-

tychczasowe formacje Parlamentarne w walce zaciepnej prowadzonej przez komunizm o kolektywizm powszechny, o konsumpcję niszczycielską przeciwko płodnej twórczości, nie wystarczają. Tak jak — czego nie spodziewali się sami Niemcy w 1914 r. nowoczesna technika zmusiła do zmian w taktyce i strategii wojennej, tak dzisiaj ustrój sowiecko-komunistyczny, komintern rosyjski i III międzynarodówka muszą doprowadzić do nowych ustrojów polityczno — ekonomiczno — społecznych.

Gore! woła Europa w Wiedniu, a Mussolini z Rzymu odpowiada: „gaśnice” przeciw starzającego parlamentaryzmu to niewystarczające i zawodzące „ersatzy”.

Na rubieżach kultury chrześcijańskiej i nihilizmu komunistycznego winna w pierwszym rzędzie czuwać Polska, przez granicę której wpływa nie tylko fala fetoru komunistycznego lecz i złoto sowieckie, dążące oba do podmywania fundamentów państwowości naszej i naszej wiekowej cywilizacji.

A teraz paradoks fizyczny lecz prawda duchowa:

Ex oriente nox!

Ex occidente lux in tenebris luce!

inż. K. Folkierski.

Listy z S. S. S. R.

Nowa „platforma” opozycji.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w lipcu

Nowa „platforma” opozycji komunistycznej o której przeciwnicy Stalina już na początku czerwca r.b. wspominali dopiero teraz znalazła się na łamach prasy sowieckiej Moskiewskie „Izwestia” przyniosły mianowicie w jednym ze swych ostatnich numerów obszerny artykuł, poświęcony krytyce „platformy piętnastu” jak tu nazywa się nowy program komunistycznej grupy opozycyjnej.

Nową platformę opozycji podpisało 15 wybitnych komunistów między innymi jeden z najstarszych opozycjonistów Sapronow, i znakomity ekonomista Smirnow, uchodzący za najwierniejszego zwolennika Trockiego. „Platforma piętnastu” jest nie jako zbiorowym programem wszystkich kierunków opozycyjnych a zarazem ostrą krytyką współczesnej polityki bolszewickiej.

Opozycja uważa, że obecny bolszewizm rosyjski nie jest początkiem światowej rewolucji socjalnej — zdaniem opozycjonistów — przejście do istniejącej socjalistycznej organizacji produkcji (tj. takiej przy której robotnik staje się gospodarzem produkcji a towarowy charakter produkcji zanika) jest nie do pomyślenia bez pomocy głównych krajów świata, to jest bez rewolucji światowej.

Już ta okoliczność w zupełności neguje charakter socjalny rewolucji bolszewickiej w Rosji, gdzie po dziesięciu latach rządów proletariatu nie można przejść do socjalizmu.

Ale opozycja idzie jeszcze dalej, dowodząc, że przemówienia obecnych władców Rosji ze Stalinem na czele co do świetnych rzekomo perspektyw rewolucji światowej, są obłudne i liczone jedynie na pewien efekt zewnętrzny. Dla zwolenników obecnego kursu politycznego ogólnozwiązkowej partji komunistycznej „rewolucja światowa jest tylko jednym ze środków obrony ZSSR.”

Według „platformy piętnastu” inspirowany przez Moskwę ruch robotniczy na zachodzie ma je dynie na celu zabezpieczenie Rosji przed napadem ze strony państw imperjalistycznych, a bynajmniej nie jest przez „stalinowców” uważany za „drogę, prowadzącą do rewolucji światowej.” Innymi słowy mówiąc, opozycja twierdzi, że komunizm oficjalny sam nie wierzy w możliwość rewolucji światowej, a prowadzona przez grupę Stalina agitacja wśród robotników europejskich chroni ją jedynie przed bolszewizmem rosyjskim przed zupełnym upadkiem.

„Platforma piętnastu” poddaje również ostrej krytyce politykę gospodarczą sowiecką, pisząc, między innymi, co następuje: Polityka centralnego komitetu partji komunistycznej w dziedzinie przemysłu do tego stopnia przepojona jest zbroczeniem drobnobuźniaczym że nie jest w stanie rozwinąć ani problemu socjalizacji ani palącego zadaniem rozwoju sił produkcyjnych. W dalszym ciągu opozycja dowodzi że hałaśliwa kampanja rządu sowieckiego na rzecz obniżenia cen doprowadziła do wzrostu drożyzny i do wzmożonej falsyfikacji produktów. Bardzo ciekawe są również wywody opozycjonistów na temat uposażenia robotników sowieckich. Okazuje się że płace w państwie socjalistycznym są tak niskie że doprowadzają one do zupełnego wyczerpania fizycznego robotników z których w krótkim stosunku do czasu stają się kompletni inwalidzi. Wytworzyła się taka sytuacja że — jak twierdzą opozycjoniści komunistyczni — robotnik rosyjski musi cierpieć za błędy polityki WCIKA.

Takie oto są poglądy opozycji komunistycznej na politykę wszechpotężnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partji komunistycznej. Dokument opozycji świadczy wymownie o ciężkim kryzysie jaki obecnie rosyjskie stronnictwo komunistyczne przeżywa.

Fabryka lusterek i nielarnia

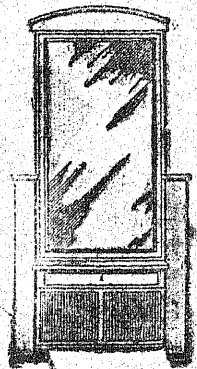
J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podm.

filja Piotrkowska 255.

polecia trema, tuszety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części, samochod., rowerowych, dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustra za gotówkę i w raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram,



„Bezinteresowność” hersztów komunistycznych.

Olbrzymie majątki „obrońców” proletariatu.

Komunizm, atakujący Rosję Po Pierwszej rewolucji, szedł do szturm z naczelnym hasłem u czoła:

— Precz z własnością prywatną, jako podstawą i fundamentem kapitalizmu. Niech żyje komuna!

Jednocześnie — hersztowie bolszewizmu rosyjskiego na gwałt nabijali własne kieszenie i skwapliwie — wypełniali konta swoje w zagranicznych bankach w tych krajach, dokąd bolszewizm dotrzeć nie mógł!

Oto przykłady bezinteresowności hersztów bolszewizmu rosyjskiego:

BORENSZEJN — TROCKIJ, od początku rewolucji bolszewickiej milionowe sumy wysyłał na prywatne rachunki do banków amerykańskich i szwedzkich.

RADEK — SOBELSON, przeciwnik ustroju kapitalistycznego, na własny rachunek zakupuje za milion franków (w 1922 r.) akcyj przemysłu angielskiego.

KRASIN, ambasador bolszewizmu w Londynie i w Paryżu, po najdłuższym komunistycznym życiu, pozostawia rodzinie na odtarcie 130 milionów złotych, czyli 3 miliony funtów szterlingów osobistego spadku.

KOLONTAJOWA, b. żona rosyjskiego carskiego generała, po wybuchu rewolucji kochanica zwyczajnego „matrosa”, nie wyrzeka się majątku męża, lecz na mocy specjalnego dekretu Lenina majątek ten zatrzymuje na własność.

ZINOWJEW — APFELBAUM, lubiący kobiety i ich karesy, ma szeroką dłoń dla tych, które ulegają jego bolszewickim zachciankom. Oto jednej ze swych metres niejakej Adelajdzie Hensen ofiarowuje drobiazgi, gdyż proletariacką koleżankę brylantową wartości skromnych 250.000 rubli w złocie.

To tylko reperuar dotyczący bolszewików „echt — rosyjskich”. A oto — aby wobec nikogo nie popełnić niesprawiedliwości, wykazik bezinteresowności komunistycznej hersztów bolszewizmu zagranicznego:

MARCEL CACHIN — przeciwnik prywatnej własności posiada duży i piękny majątek ziemski w jednym z północnych departamentów Francji. Majątek kupiony był za pieniądze przesłane na propagandę bolszewicką.

RENARD JEAN — inny komunista francuski, posiada piękne winnice wielomilionowej wartości.

M. MARTY, — komunista, zabawia się jako hotelarz, zdzierając z podróżnych po ważne zyski do swojej osobistej komunistycznej kieszeni.

DANIEL RENOULT — b. czynny komunista francuski posiada na koncie banków francuskich skromną kwotę około 50 milionów franków własnego kapitału.

HENRY TORES — wódz i płatny

przez Sowietów obrońca komunistów francuskich, posiada olbrzymi majątek w akcjach Papierach Procentowych etc.

BERTHON — komunista, jest wielkim właścicielem ziemskim w południowej Francji, w miejscowości Cote d'Azur.

JACQUES SADOUL — słynny swego czasu dezertor z armii francuskiej, operujący w Rosji, posiada majątek ziemski w sąsiedztwie komunisty i swego kolegi Berthona. Procz tego wspólnie z towarzyszem Zinowjewem w r. 1922 zdefraudował 30 milionów rubli.

Oto jest krótki wykaz „bezinteresowności” hersztów komunistycznych, zerujących na naiwność Proletariuszy, którzy „za sprawę komunizmu światowego” dają się wykorzystywać tego rodzaju szantażystom!!

Przedmiotami kultu chrześcijańskiego

Nie wolno Żydom handlować

Jak już było niejednokrotnie stwierdzone, w okresie uroczystości Koronacji Cu downego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie miejscowi i zamiejscowi żydzi puścili w obieg handlowy sporą ilość wizerunków oraz innych dewocjonalji, związanych z kultem Najśw. Marii Panny Ostrobramskiej. Uprawianie przez żydów handlu przedmiotami kultu niejednokrotnie wwoływało protesty wjernych. Rzekomo prawo było po ich stronie więc władze administracyjne w podobnych wypadkach nie ingerowały.

Tymczasem, jak się okazuje, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w odpowiedzi na pismo wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego re skryptem z dnia 21.XI 1926 r. IV A. P. 14209—26 wyjaśniło w sprawie zakazu malowania, rysowania, robienia i sprzedaży obrazów i wizerunków świętych przez osoby wy-

znania niechrześcijańskiego, iż zakaz ten opiera się na art. 100 ustawy 1890 roku z ciągiem dalszym 1906 r. o zapobieganiu występkom (tom XIV Swoda Zak. b. ces. ros.).

Wyżej wspomniany artykuł określa: „osobom wyznań niechrześcijańskich zakazuje się malowania świętych obrazów, wyrób krzyży i innych tym podobnych przedmiotów chrześcijańskiego kultu również zakazuje się tym osobom wszelkiego rodzaju handlu takimi przedmiotami. Zdawaćby się mogło, że to jest dostateczną podstawą prawną do odpowiednich zarządzeń administracyjnych. Jednak władze 1-szej instancji, powiadomione o powyższym Pismem okólnym Urzędu Wojewódzkiego z dn. 26.V 1927 r., nie zrobiły z niego użytku wbrew wyraźnemu brzmieniu Prawa i w obronie obrażonych uczuć religijnych większości naszej ludności.

LUIGI PIRANDELLO.

Roztargnienie.

Jakże dziwnie i obco dźwięczały te głosy nad rozstłeloną, pustą ulicą. Scalabrino, skreślając w następnej ulicy, zaproponował swej towarzysze, by wzięła dorożkę, a on pojedzie przedej, i tak, niema żywego ducha na pogrzebie.

Nic zresztą dziwnego: w taki upał, o tej porze.

Ale Rosina wstrząsnęła głową. Nie. Przysięga, że odprowadzi swego pana piechotą do Via San Lorenzo.

— Ach, czyż twój pan cie widzi?

To z pewnością nie! Ale przysięga. Najwyżej może więc pojechać dorożką od Via San Lorenzo na cmentarz Campoverano.

— A jeśli ja ci zafunduję? — upierał się Scalabrino.

Też nie. Przysięga.

Scalabrino zmruczał pod nosem przekleństwa i pojechał powoli przez Ponte Cavour, potem przez Via Due Ma Tomacelli i Via Connotti przez Piazza di Spana i Via Sistina.

Tu musiał bardziej uważać, inne wozy, tramwaje i samochody. Takiemu pogrzebowi nikt nie ustępował z szacunkiem miejsca.

Dopiero gdy przebywszy piazza Barberini wjechał w spokojną Via di San Nicolo da Tolentino oparł znowu wygodnie stopy cylinder nasunął na

nos i zadrzemał.

Ludzie na ulicy przystawali przyglądając się napróżno zdumieni napół oburzeni. I rzeczywiście było się czemu dziwić patrząc na niezwykłą trójkę: na karawaniarza śpiącego w skwarze słonecznym na koźle na nieboszczyka śpiącego w chłodnym cieniu trumny i na jedyną osobę idącą za pogrzebem z jasną parasolką i welonem krepowym na twarzy.

Tak przecież nie można rozstawać się z życiem. Dzień i godzina nieodpowiednio były dobrane i zdawało się jakgdyby zmarły umyślnie okazał brak szacunku śmierci. Cóż za przykry wypadek. Karawaniarz miał ostatecznie rację że spał na koźle.

I dojechałby tak Scalabrino spokojnie aż do Via San Lorenzo, gdyby nie to, że konie nagle przyspieszyły kroku, i woźnica obudził się.

Obudził się i nagle ujrzał na chodniku chudego pana w szarem ubraniu z brodką i w okularach — i poczuł, że coś ciężkiego uderza go w głowę. Wszystko to stało się w jednej sekundzie.

Zanim Scalabrino zrozumiał, o co chodzi chudy pan rzucił się ku niemu; zatrzymał konie i nie przytomny ze wściekłości krzychał:

— Mnie? Akurat mnie? Lotr! Niepoń! podlec! Mnie ojca rodziny. Ojca ośmiorga dzieci! Lotr! Niedźwiedź!

Wszyscy przechodnie ulicy właściciele sklepów i klienci otoczyli karawan kołem; z okien wychylały się ludzie; z bocznych ulic wybiegli ciekawi krzyżując i pytając:

— Co się tu stało?

— Hm on powiada... że zdaje się

— Czy tam jest nieboszczyk.

— Gdzie?

— No w trumnie!

— Al. kto to umarł?

— Zapłaci on karę nie bójcie się!

— Kto nieboszczyk?

— Nie karawaniarz!

— Ale za co?

— Czy ja wiem! On mówi że..

Chudy pan w szarem ubraniu wymyślał tymczasem coraz bardziej; teraz żądał zwrotu paczki którą cisnął w głowę karawaniarza. Ale dlaczego ja cisnął tego nikt jeszcze nie wiedział.

Karawaniarz patrzył przerażonymi oczyma na tłum: szepnął kilka słów policjantowi który zapisał je do notesu.

Wreszcie karawan ruszył powoli naprzód tłum się rozstał krzyżując; ale gdy za trumną poszła jedyna osoba w ciemnym welonie na twarzy i z jasną parasolką w ręku zapanowała nagle głęboka cisza. Tylko jakiś ulicznik zagwizdał.

Ale co się właściwie stało?

Nie drobne roztargnienie Scalabrino, który jeszcze przed trzema dniami był dorożkarzem, oślepiły blaskiem słonecznym i rozmarzony drzemką, obudziwszy się na koźle zapomniał, że jest karawaniarzem. Zdawało mu się że wciąż jeszcze powozi dorożką i zobaczywszy na chodniku pana w szarem ubraniu uprzejmym ruchem zaprosił go do pojazdu.

I oto z powodu tego niewinnego ruchu jego mózg podniósł cały skandal.

Komuniści nawet w więzieniu szykanują swych wrogów.

Co powiedział Józef Muraszko po wyjściu na wolność

Józef Muraszko przodownik Polacji, który zastrzelił Wieczorkiewicza i Bagińskiego tuż przed granicą sowiecką — po odsiedzeniu kary wyszedł tymi dniami z więzienia.

W rozmowie z dziennikarzami wileńskimi poczynił takie wynurzenia.

— W Pierwszej chwili nie zdawałem sobie sprawy z tego, co robię. Długie okresy walk jakie przeszedłem wyczerpały moje nerwy. Nie byłem w stanie zastanawiać się długo nad swym odruchem, który był błyskawiczny. Być może, że gdybym dłużej nad tym pomyślał, nie uczyniłbym tego.

Władze sądowe i Prokuratorskie odniosły się do mnie w ramach przepisów. Nie doznałem z tej strony żadnych szykan. Nie stety nie mogę powiedzieć tego o władzach więziennych, a właściwie o niektórych z nich.

Najbardziej jednak cierpiałem dzięki komunistom, osadzonym w więzieniu. Aż do chwili, gdy opuściłem bramy więzienia, byłem nieustannym obiektem ich demonstracji szykan, wymyślań. Dobijano się do mojej osoby, demonstrowano pod drzwiami, na korytarzu. Komuniści krzyczeli, gdy się ukazałem na przechadźce w podwórzu więziennym. Wciąż grożono mi śmiercią. Bywało często, że władze więzienne, nie mogły nawet zaobiec tej nieustannej demonstracji.

Obecnie, gdy opuściłem więzienie, otrzy-

małem mnóstwo listów anonimowych, pogroźek, a wiem też z innych źródeł, że Przygotowany jest zamach na moje życie. Nie obawiam się, tego i czynu swego nigdy się nie zaprę.

Czuję się nieco przybity moralnie i fizycznie.

Poszukuje posady.

ZA CO TE 3 MIESIĄCE?

Z Wilna donoszą:

Józef Muraszko, wypuszczony niedawno z więzienia, gdzie odsiadywał karę za zabicie szpiegów sowieckich: Wieczorkiewicza i Bagińskiego, przebywający obecnie w Wilnie, wkrótce znowu osiadzie za kratami, aby odsiedzieć karę 3-miesięcznego więzienia, za przekroczenie przepisów więziennych.

Polak najstarszym człowiekiem świata.

Matuzalem, zaszyty w górach Kaukazu.

Korespondent „Prager Presse” z Rosji inż. Szrom, bawiący na studiach na południowych rubieżach Związku Sowieckiego Republik — spotkał najstarszego człowieka świata na Kaukazie. Nie jest to kaskaderna bujda, lecz autentyczny fakt.

Siedziłą najstarszego człowieka świata jest zakątek w wysokich górach i głębokich ostępach leśnych, należących do najmłodszej republiki sowieckiej, Achazji, która leży na północ od portu Batum nad Morzem Czarnym. W tych okolicach dojrzewa najlepszy tytoń znajdują się najpiękniejsze konie i najbardziej elastyczni i rasowi ludzie na Kaukazie. Mieszka w dali od stolicy małej republiki Suchum w górskiej wiosce nazwiskiem Laty.

Człowiek ten, współczesny Matuzalem, mieszka we wsi Laty od swego narodzenia tj. od lat 146 i z wyjątkiem kilkudziesięciu podróży do Suchum świata Bożego poza swym gniazdem nie widział. Rewelacyjny wiek tego człowieka odkryła starytka sowiecka podczas powszechnego obliczania ludności w dniu 17 grudnia 1926 r. Podała ona li tylko że w republice kaukaskiej Achazji (w Związku Republik Sowieckich) we wsi Laty mieszka obywatel Mikołaj Szapkowski, w wieku lat 146.

Szapkowski — Polak z pochodzenia.

Mikołaj Szapkowski posiada żonę w wieku lat 67 a ich najmłodsza córka ma 21 lat (!) Ojciec starca był polskim oficerem, który po pierwszym rozbiore Polski opuścił Ojczyznę przez Turcję przywędrował na Kaukaz i był tam jednym z pierwszych osadników. Poślubił tamtejszą kobietę i Mikołaj Szapkowski jest ich najstarszym synem. Po śmierci ojca Mikołaj w 24 roku życia ożenił się z kobietą rodu tubyckiego i stał się Achazyjczykiem. Polskiego języka nie zna zupełnie. Podczas

obłożenia Suchum przez Turków żona jego wraz z dwudziestą dziećmi została wzięta do niewoli. W roku 1861 otrzymał Szapkowski od cara Aleksandra II medal za waleczność, a ludzie pamiętający ten fakt, opowiadali iż miał podówczas lat 80. On sam nie może stwierdzić ile ma lat, albowiem nie ma dokumentów urodzenia. Ale z faktów historycznych, które podaje, wynika iż jego urodzenia rok jest 1780. Przypomina sobie Szapkowski m. in. nazwisko cara Jerzego ostatniego niezależnego cara Gruzji, który się w r. 1801 poddał Rosji.

Szapkowski żenił się cztery razy. Jego wnuk z drugiego małżeństwa jest przewodniczącym sołtisu w Laty i ma 60 lat. Z trzecią żoną Szapkowski nie miał dzieci. Mając lat 90 pojął starzec na siebie żonę 26 lat młodszą, dziewczynę jako czwartą z kolei żonę i miał z nią pięcioro dzieci, z których syn najstarszy liczy 47 lat, a najmłodsza córka 21 lat.

Leciwy ojciec rodziny jest zdrowy czuje się na daleko, chodzi stanowczo, choć bardzo powoli przez całe swe życie uprawiał kukuzydzę tytoń i winogrona prócz tego trudnił się myślistwem i rybołówstwem. Najulubieńszą jego potrawą jest marmelada z papryką. Nadmienić wypada że Szapkowski posiada jeszcze parę zębów. Od roku do piero skarży się iż nie dowidzi i niedosłyszy. Spierają również tylko od zachodu słońca do północy Strudzone długą, bo półt orawiekową, odyseją ziemską ciało odmawia powoli posłuszeństwa. I tak posuwa się w śmierć jak dąb zamierający zwolna ów człowiek z polskiej krwi przeszczepiony na grunt górzystego Kaukazu z wypisaną w sobie historią 146 ukończonych lat.

N A S I O N A.

pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzyw i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelne) polecają sklepy

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCACH, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 345

KARALUCHY

i wszelkie inne robactwo tępi najradzykalniej

„Morant”

Zadać w aptekach i składach aptecznych 2285

FRANCISZEK MOLNAR

Arystokratyczny gość w restauracji.

Před dwudziestu kilku laty mieszkaliśmy — mała kolonia z kilkunastu literatów i dziennikarzy złożona — na budapeszteńskiej wyspie Małgozaty.

Edmund Salomon słynny a dziś już nieżyjący publicysta owego czasu był królem naszego państwa. Wyróżniał się bowiem z pośród nas iście arystokratyczną dystynkcją postaci i obejścia. Pieniądzy i on jednak nie miał jak zresztą i my wszyscy. Uważał się za bogacza jeżeli przy padkiem dwa gułdony błakały się w jego kieszeni.

Mimo to ubierał się zawsze niczym św. pamięci księcia Sagari. Nikomu na pierwszy rzut oka na myśl nie przyszło wziąć go za jednego z najuboższych z braci pióra dziennikarza lecz conajmniej za majątnego obywatela który co wyszedł ze swego klubu i dlatego tak pilnie rozkładał jazdy studiuje że jutro na wyścigi do Paryża podąży.

Mając dwadzieścia krajcarów w portemonetce Salomon zachowaniem swoim poblił zawsze wiel-

kiego pana.

Pewnego razu — a zdarzało się to bardzo często niestety — zażen z nas nie miał pieniędzy na obiad. W takich wypadkach my młodzi i nie doświadczeni zwykliśmy spożywać nasz codzienny posiłek poprostu na rachunek.

— Ależ nie wypada — obruszył się obecny wśród nas Salomon — zatracę się miar i powagę w restauracji jeśli się dług na wikt zaciąga. A powaga i miar — to gruntu!

Zdumieni spojrzeliśmy po sobie.

— A jeśli się niema pieniędzy?

— To się nie je obiadu.

— Może ty masz pieniądze? — rzucił jeden z nas pytanie.

— Nie — odparł Salomon z szlachetną godnością — a właściwie owszem. Mam równo czterdzieści krajcarów.

— W takim razie i ty nie będziesz jadł obiadu chyba w jakiejś małej oberży gdzie można za czterdzieści krajcarów dostać obiad.

— Broń Boże! Gentleman jada tylko w pierwszorzędnej restauracji! Jeśli to was interesuje możecie się przyrzec jak spożyje obiad za czterdzieści krajcarów w tej oto drogiej restauracji i nie-

tylko że nikt mna gardzić nie będzie lecz przeciwnie wzbudzę głęboki szacunek dla siebie Nikomu przez myśl nawet nie przejdzie że mam jedynie marne czterdzieści krajcarów w kieszeni.

Zebrał się wokół niego patrząc ciekawie.

— Co macie dobrego w jadłospisie? — pytał Salomon starszego kelnera.

Kelner podaje kartę. Salomon przegląda ją od niechęci i odkłada na stronę.

— Nie warto brać u was nic gotowego Zwyczajnie i nieapetyczne potrawy. Wolę obstałować co naprawdę smacznego. Jestem głodny dzisiaj.

Otworzyliśmy szeroko oczy ze zdumienia.

— Każ mi pan usmażyć kotlet odbijany, nie z wółowiny, broń Boże, lecz ze świeżej i młodej cielęciny; niech go rzuca na rozpalone masło, żeby się dobrze zarumienił i chrupał mi w zębach; do tego smaczna jarzyna — może być zielony groszek.

Mija dwadzieścia minut.

Kelner przynosi potrawę. Wspaniały rumiany kotlet ze ślicznym zielonym groszkiem wokół. Stawia półmisek na stole.

— A to co? — odzywa się Salomon — jak wam nie wystyd?

ZYCIE GOSPODARCZE.

Czy pod przymusem? O wolność nie łączenia się w organizacje

Już przed wojną socjalistyczne związki zawodowe pracowników przemysłowych usiłowały w sporadycznych wypadkach przeprowadzać przy zawieranych umowach z przemysłowcami zasadę że przemysłowcy obowiązani są brać pracowników tylko z pośród członków odpowiednich związków zawodowych. Kiedy po wielkiej wojnie przeszła fala rewolucji z Rosji sowieckiej do innych państw europejskich postulat ten usiłowano znowu wprowadzać w życie i nawet w poszczególnych wypadkach socjaliści uzyskiwali konkretne rezultaty. U nas w Polsce w latach 1919 i później również ta kwestja była często wysuwana na porządek dzienny przez partję PPS lecz na szczęście bez powodzenia.

W r. Międzynarodowe Biuro Pracy przygotowało na posiedzenia niedawno odbytej dziesiątej międzynarodowej konferencji pracy odpowiedni kwestjonariusz o międzynarodowej konwencji mającej na celu zabezpieczenie swobody organizacyjnej związków zawodowych pracowników i pracodawców. Po uchwaleniu odpowiednich uchwał na pytania umieszczone w tym kwestjonariuszu m. in. ten następny miał być podstawą do międzynarodowego porozumienia i opracowania odpowiedniej konwencji na następnej konferencji pracy w roku 1928.

Lecz po długich i ożywionych dyskusjach w Komitecie ostatecznie zdecydowano że trzeba odstąpić od zamiaru załatwienia tej poważnej i skomplikowanej sprawy na podstawie międzynarodowej.

Międzynarodowe Biuro Pracy miało prawdopodobnie zamiar przede wszystkim pośrednio wystąpić przeciwko systemowi korporacyjnemu we Włoszech a powtórnie wzmacnić podstawy dla organizacji wolnych związków zawodowych pod patronatem socjalistów a dziś częściowo i komunistów. Komisja ta orzekła że powinna być zabezpieczona wolność pracowników i pracodawców w sprawie tworzenia związków mających na celu obronę i popieranie ich interesów moralnych i materialnych przy zachowaniu obowiązujących przepisów prawnych lecz również zabezpieczona ma być wolność nie łączenia się w odpowiednie organizacje.

W Austrii a zwłaszcza w Wiedniu gdzie stronnictwo socjalistyczne jest nadzwyczaj mocne związki zawodowe usiłują nieraz przeprowadzić życie zasadą przymusu należenia do nich pośrednią drogą nacisku na pracodawców. Socjal-demokracja austriacka w swojej taktyce postępowania przyjęła częściowo metody bolszewików rosyjskich i tem się prawdopodobnie tłumaczy ten fakt że komuniści w Wiedniu a tem bardziej w innych prowincjach

nych miastach cieszą się bardzo miernym powodzeniem gdyż ich robotę częściowo prowadzą socjaliści austriaccy.

Wiedeńska „Neue Freie Presse” zamieszcza właśnie na temat działalności związków zawodowych austriackich charakterystyczne orzeczenie Najwyższego Sądu. W jednym kinoteatrze właściciel musiał zwalniać z pracy swego kino operatora, który nie należał do organizacji zawodowej na żądanie związku „Unji” personelu scenicznego i kinowego w Austrii.

Otóż ten kino-operator zaskarżył związek „Unję” o odszkodowanie, gdyż był przez czas dłuższy bezrobotnym i ostatecznie wiedeński Sąd Najwyższy wydał wyrok, zasądzając od Unji na rzecz skarżącego znaczne odszkodowanie, opierając się na zasadzie że tego rodzaju żądania związków zawodowych są sprzeczne z przyjętym obyczajem.

Również tenże sam Sąd Najwyższy wiedeński wydał drugie orzeczenie opierając się na tej samej zasadzie którem unieważnił kolektywną umowę wielkich piekarni wiedeńskich ze związkiem zawodowym robotników w której wstawiony był warunek że robotników mogą piekarnie dobierać tylko z wolnych związków zawodowych (socjalistycznych). W niektórych działach przemysłu austriackiego monopolistyczne stanowisko socjalistycznych związków zawodowych jest tak silne że pracodawcy nie są w możności oprzeć się ich nawet nielegalnym żądaniom.

Powyższe orzeczenia Sądu Najwyższego w Wie-

dnii zasługują na podkreślenie gdyż są one wyrazem praworządności i lojalności wobec ustaw i mogą być wzorem dla sądownictwa w innych państwach. Trzeba też wziąć jeszcze ten szczegół pod uwagę że w Wiedniu blisko dwie trzecie wyborców głosują na socjalistów.

Socjaliści wiedeńscy nie chcą nawet uznać związków zawodowych innych kierunków politycznych co nie jest we zwyczaju w Niemczech. W Polsce i w innych państwach oni dążą do uzyskania w krótkim czasie wyłącznego monopolu na przelata wicielestwo wszystkich robotników w Austrii; a to prawdopodobnie na skutek tego że liczba członków tak zwanych „wolnych” związków zawodowych od roku 1921 do roku 1926 pomimo wszystkich systematycznie się zmniejsza. Z ilości 1.079.777 członków w 1921 pozostało w roku 1926 członków 736.892. Jest to ubytek znaczny. Przywódcy związków zawodowych w Austrii zarzucaли prze nysłowcom przed kilkoma latami że ci prowadzili „czarne listy” robotników do swego użytku, a teraz sami uciekają się do wywierania nacisku przez żądania które noszą charakter wymuszenia.

Kwestje te będą zawsze aktualne gdyż socjaliści właściwie w swoich dążeniach i w praktycznych robotach są zawsze centralistami i autokratami, a zasady rzeczywistej wolności i równouprawnienia są przez nich wygłaszane dla osób trzecich i dla usprawiedliwienia swej demagogicznej działalności.

Bank Polski redukuje kredyty.

Próba ratowania bilansu handlowego

Bank Polski w dalszym ciągu zmniejsza udzielanie dotychczas bez większych ograniczeń kredyty dodatkowe przyznawane bankom i instytucjom na wiosnę br. Redukcja kredytów dodatkowych i nadwyżek kontygentowych (które dochodziły nieraz łącznie do 25—30 procent) odbywać się będzie jeszcze do 1 września br. Według półoścjalnych komunikatów po tym terminie — zależnie od sytuacji gospodarczej państwa — możliwe będzie większe lub mniejsze przywrócenie skasowanych kredytów — W rzeczywistości — opóźniając redukcje kredytów mają być jednym ze środków ratowania bilansu handlowego — o liberalniejszej polityce kredytowej Banku P. możnaby mówić dopiero o chwili ewentualnego zrównoważenia tego bilansu na co jednak nie zbyt się zanosz. Tempo wzrostu deficytu będzie niewątpliwie aż do zbiorów mocne

a gdyby nawet te ostatnie wypadły pomyślnie i dozwolili na duże wzmożenie eksportu to i tak nie prędko uda się wyrównać straty deficytowych miesięcy. Stoimy wobec tego w obliczu zapowiadającego się już w najbliższej przyszłości silnego głodu gotówkowego. Będzie to dla życia gospodarczego no wym dotkliwym ciosem.

Narazie jeszcze w bankach prywatnych które nie wykorzystały całkowicie kredytu redyskontowego w Banku Polskim większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe korzystają z kredytu dyskontowego w ramach dotychczasowych. Na prywatnym rynku dyskontowym poszukiwanie gotówki daje się zauważyć w dalszym ciągu przy czem stopa dyskontowa od weksli pewnych dochodzi do 2 i 3 procent.

— o o —

— Dlaczego, proszę? — odzywa się kelner.
— To ma być obstalowany przezemnie kotlet.
— Tak jest, proszę.
— Tak! spalony? Cożeście go do pieca hutniczego wsadzili czy co? Twardy jak porcelana! Mówiłem wprawdzie żeby był rumiany, chrupiący, ale nie spalony przecież!

— Proszę... — próbuje kelner tłumaczyć.
— Niech pan ze mną nie dysputuje — upomina go Salomon z królewskim gestem jakby chodziło o ważny problem państwowy.

— Pan pozwoli — mówi kelner pokornie — odniosę kotlet do kuchni.

— Właśnie! Pan myślisz, że będę znowu pół godziny czekał, nim drugi kawałek mięsa sfuszerują.

— Kelner patrzy nań bezradnie.

— Odniesz par. to mięso do kucharza — rozkazuje Salomon — i powiedz że go nie przyjmuję! Nigdy do waszej restauracji więcej nie przyjdę!

Kelner sięga po półmisek.

— Jarzynę zostaw pan — mówi Salomon — chcę żeby z głodu umarł z waszej winy?

Kelner nie odpowiada stawiając groszek bierz półmisek z kotлетem i odchodzi.

Salomon spożywa z apetytem zielony groszek i kromkę chleba poczem zwraca się do wyleknionego kelnera.

— Przynieś mi pan kawałek ananasa!

Kelner nie odpowiada ale twarz jego przybiera minę tragiczną.

— Przynieś mi pan kawałek ananasa! — powtarza Salomon energiczniej swoje żądanie.

— Przepraszam pana — jaka się kelner — nie mamy ananasa.

— I to się nazywa restauracja! Człowiek po to tu tylko przychodzi żeby się zirytować! Przyslij mi pan płatniczego! Nie zobaczycie mnie więcej! Płatniczy gnąc się w ukłonach podchodzi do stolika.

Nie ma możliwości do was przychodzić — oznajmia mu Salomon z pańską miną. — Obstalowuje potrawę mięsną podają mi zepsutą; żądam ananasa — nie macie. Płacę tylko jarzynę i kawałek chleba. Wstydzicie się!

— Dwadzieścia krajcarów — deklaruje płatniczy.

Salomon kładzie na stół dwadzieścia krajcarów dając dziesięć krajcarów napiwku kelnerowi dzie sięć krajcarów małemu piccolo wstaje i zabiera się

do odejścia.

W chwili gdy sięga po kapelusz zbliża się doń wystraszony restaurator.

— Przepraszam pana panie Salomon. Chciałbym parę słów z panem zamienić.

— Bardzo proszę — odpowiada Salomon spokojnie.

— Niech mi pan wybaczyć raczy to niefortunne danie. Przykro mi bardzo że się pan u mnie tak marnie pożywił i obiecuję że na drugi raz nic podobnego się panu w mojej restauracji nie zdarzy. Proszę się nie gniewać i zaszczylić mnie swoją obecnością na przyszłość.

Salomon nie nie odpowiadając skinął twierdząco głową i pełen godności wyszedł z restauracji wśród głębokich ukłonów szpalerem stojących kelnerów.

Restaurator odprowadził go do drzwi wejściowych na pożegnanie gnąc się aż do ziemi.

— Widzicie dzieci — rzekł teraz do nas Salomon — tak się jada arystokratycznie za czterdzieści krajcarów. O tem wszakże nie zapomnijcie że w jednej restauracji można raz jeden tylko tę sztukę dokonać.

— o o —

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Sowieckie kino

Jest środkiem agitacyjnym rządu bolszewickiego.

Korespondent żydowskiej prasy angielsko-amerykańskiej p. Wendorf, pisujący pod pseudonimem Wolin, taką wydaje opinię o Przemysle filmowym w Rosji Sowieckiej.

Oficjalne Przedsiębiorstwo kinematograficzne nie stanowi monopolu rządowego, ale faktycznie interes kinowy spoczywa w ręku państwa. Fabryki kinowe, studia kinowe, kantory oddające obrazy do wynajęcia teatrom świeżym i same te teatry — wszystko to należy do kilku towarzyszy rządowych.

Oprócz centralnych wytwórni kinowych każda republika sowiecka posiada własną produkcję filmową. Białoruś posiada fabrykę kinową, wytwarzającą obrazy osnute na tle życia białoruskiego, kaukaska fabryka filmowa przedstawia obrazy z życia narodowości wschodnich itd. Ukraina buduje teraz także olbrzymią fabrykę kinową, która pod względem wielkości ma prześcignąć wszystkie wytwórnie istniejące w Unji sowieckiej.

Rząd zagarnął przedsiębiorstwa kinowe nie tylko dlatego, że to jest dobrym interesem, lecz głównie dlatego, że jest to potężne narzędzie oświaty i propagandy. Wielki Niemowa (który nota bene zaczyna już ostatnio rozmawiać), jak się w Rosji nazywa kino, przemawia do rozumu i uczucia każdego polskiego człowieka lepiej niż najpłodniejsza mowa najwybitniejszego autora.

Film, powiedzmy, jak „Potiomkin” lub „Czerwone djabły” kreślący wojnę cywilną na Ukrainie, „Solistka cara”, gdzie występuje kochanka carska baletnica Krzesińska, „cała klika dworska „Rasputin”, „Dekabryści” i temu podobne obrazy, przedstawiające zgniliznę dawnej Rosji, lub, przeciwnie, walkę dawnych i teraźniejszych rewolucjonistów wywierają daleko silniejsze wrażenie na widza, niż opisy i opowiadania na ten sam temat. Kino wykorzystuje się także dla celów propagandy bezpośredniej, dla przeprowadzenia rozmaitych kampanii, jak walki z bezdomnością, walki o pożyczkę etc.

Przed rozpoczęciem samego przedstawienia daje się „kronikę kinową”, która zapożycza widza z ostatnimi wydarzeniami dnia, i która agituje na rzecz tej lub owej idei. Kino służy także dla wykazania wzrostu przemysłu państwowego sukcesu w różnych dziedzinach oświaty i kultury. Przedstawia ono ciekawe momenty z życia robotniczego, armji czerwonej.

W ostatnim roku założono kina naukowe, gdzie się pokazuje w formie popularnej i przystępnej rozmaite procesy w życiu organizmem — w świecie ludzi, zwierząt i roślin. Wstęp do kin naukowych kosztuje bardzo tanio — zaledwie parę kopiejek, celem przyciągnięcia najszerzej publiczności.

Nie ulega wątpliwości, że gdy wytwórnie sowieckie staną na tej samej wysokości technicznej co i fabryki zagraniczne i gdy reżyserowie rosyjscy nauczą się robić obrazy

o treści sowieckiej tak pociągające i fascynujące jak obrazy amerykańskie, wtedy kino istotnie stanie się jednym z najpotężniejszych ośrodków agitacyjnych w rękach władzy sowieckiej. Narazie jednak wytwórniom sowieckim i reżyserom wiele jeszcze brakuje by się móc równać z fabrykami i reżyserami zagranicznymi. Brak jeszcze Rosji takich artystów, jak Charlie Chaplin, Douglas Fair-

banks, Mary Pickford i inne gwiazdy amerykańskie. Kapryśny bywalec miejski uczęszcza wtedy chętniej na obrazy zagraniczne bez idei niż na filmy sowieckie z tendencją. Za to, gdy się zdarza czasem udatny obraz, teatry kinowe są przepełnione całymi tygodniami, a publiczność czeka godzinami w ogonku, by dostać bilet.

„Obuwiana biblioteka”.

Artystka filmowa, p. Laura La Plante, zbiera obuwie miast książek

Główna artystka filmowa zwierza się ze swych dziewczęcych utrapień:

„Kiedy byłam jeszcze młodą dziewczynką, zaproszono mnie na wieczornicę taneczną do kociatki, która była w bezporównania lepszych warunkach materialnych aniżeli ja. Cieszyłam się bardzo z zaproszenia, lecz niestety, radość moja była przedwczesna bowiem gdy nadszedł, tak oczekiwany wieczór, rozpacz moja nie miała granic: zrobiłam straszne odkrycie — nie miałam pożądanego pantofelków. Roniłam gorzkie łzy, nie mogło mnie pocieszyć, a duma nie pozwalała mi ukazać się w gronie wystrojonych dziewcząt w je dynym obuwii, jakie posiadałam w starych zniszczonych pantofelkach. I nie byłam obecna na tak świetnie zapowiadającej się zabawie.

Dnia tego nigdy nie zapomnę. Przyrzekłam

sobie wówczas (jako rekompensatę za me dziecięce utrapienie) że jeśli kiedykolwiek poprawią się me warunki materialne sprawię sobie przedewszystkiem niezliczoną ilość obuwia. I rzeczywiście kiedy pierwszy promień zaświtał w mem ciężkim życiu, postanowienia swoje zaczęłam wprowadzać w czyn. Obuwie stało się poprostu moją manją. Kupuję wszelkiego rodzaju pantofle i buciki. Jeszcze nie osiągnęłam całkowicie szczytu swej dziecięcej ambicji, wciąż mi się wydaje, że postadam za mało, chociaż w mej „obuwianej bibliotece” znajdują się pamocle i buciki z najrozmaitszych materiałów, wszelkich możliwych kolorów i fasonów; jestem niezwykle dumna z mej bogatej kolekcji i pewna, że mi się już nigdy w życiu nie przytrafi chyba tak bolesny wypadek jak wtedy kiedy miałam lat 12.

Dla chleba.

Austrjacki książę aktorem filmowym

Rozmaite koleje musza przechodzić potomkowie starej dynastji Habsburgów po wojnie.

Rozproszeni są oni po całym świecie, w Szwajcarii w Niemczech, we Francji i w Ameryce młodzi arcyksiężęta walcą o swoją egzystencję.

Szczęście dopisało arcyksięciu Leopoldowi drugiemu synowi arcyksięcia Leopolda Salwatora wujka zmarłego cesarza Austrii.

Arcyksiążę Leopold liczy 30 lat został po wojnie prawie bez środków do życia. Nie namyśla

jąc się długo wyemigrował do Ameryki gdzie znalazł się różnych zawodów jednak bez powodzenia.

W ostatnich czasach jednak zainteresował się nim sławny reżyser filmowy Eryk von Stroheim sam dawny oficer austriacki i specjalista od filmów wiedeńskich. Stroheimowi spodobała się habsburska fizjonomia arcyksięcia i zaangażował go do Fox-Filmu na świetnych warunkach. Naturalnie arcyksiążę będzie grał — austriackiego arcyksięcia.

5.000 dolarów tygodniowo.

Zarobki artystów filmowych.

Niezwykły czar kariery filmowej tkwi nie tylko w samym zawodzie, ale również w wysokich honorariach srebrnego ekranu. Wille w Hollywood, samochody, jacht itd. — są to rzeczy nie do pogardzenia. Zapomina się o tem, że niektóre tylko jednoliki mają się tak doskonale. Cała armja artystów filmowych znajduje się w położeniu miernym lub nawet krytycznym.

Oto gaże najwybitniejszych gwiazd filmowych: Lon Chaney zarabia tygodniowo 3500 dolarów Wallace Beary zarabia tylko 2500 dolarów. Również Adolf Menjou nie może się skarżyć na 3000 dolarów.

Glorja Swanson przez czas jakiś pobierała gażę w wysokości 5700 dolarów miesięcznie. Jej koleżanka Pola Negri i Laura Le Plante miały: pierwsza 3000 a druga 1700.

Wiele gwiazd filmowych posiada wybitny zmysł do interesów. Używają części swoich dochodów na to aby wziąć udział w rozmaitych przedsięwzięciach przemysłowych i finansowych. Wiele z nich posiada nawet własne fabryki.

„Międzygwiazdowe” małżeństwa

Co mówią o nich artyści kinematograficzni

Jedno z pism zagranicznych rozpisało ankietę wśród najwybitniejszych gwiazd ekranu na temat: co myślą o małżeństwach między aktorami filmowymi?

Oto wiązanka odpowiedzi.

Lya Mara: Jeżeli para aktorów wzajemnie się uzupełnia, powinni spróbować. Osobiście jestem przeciwna tylko małżeństwu, zawieranym pod wpływem entuzjazmu jednej czarującej sekundy.

Lucy Doraïne: W każdym razie powinni spróbować. Może będzie dobrze, jeżeli zaś nie, można się przecież rozjechać.

Erna Morena: Nie poślubiaj nigdy kolegi ani koleżanki. Jeżeli już koniecznie musisz wyjść za

maż, zastanów się, że twój mąż i twoje dzieci będą zawisłe od humorów i nastrojów tego najniebezpieczniejszego zawodu. A więc decyduj się: albo zostań sama i walcz, albo wyjdź... za bogacza.

Fawel Wegener: Miałem przyjaciela, który uważał za najważniejszą sprawę życiową małżeństwo. Zaręczał się, żenił, aby się wreszcie po kilku miesiącach rozwieść. Kiedy komedia powtórzyła się po raz czwarty, zapytałem go:

— Dlaczego pozwalasz się ciągle zakuwać w jazmo małżeńskie?

— Jestem Niemcem i lubię systematyczność. Harry Liedtke: Wszystko jedno. I tak nie jest nigdy niedobrze.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wieś afrykańska w Europie. Puszcza afrykańska pośrodku Hamburga

Dzięki pomysłowości znanego właściciela największej w świecie menażerii, Hagenbecka w Hamburgu, przeżyło to miasto niezwykłą zaiste sensację. Ni mniej, ni więcej zostało ono na kilka godzin przeniesione w głąb puszczy afrykańskiej.

Był to co prawda tylko festyn, ale urządzony z taką wiernością szczegółów i dekoracji, że wszyscy jego uczestnicy, tak co do wrażeń wzrokowych, jak co do siły emocji, mogli iść o lepsze z podróżnikami afrykańskimi. Hagenbeck wprowadził bowiem do swego olbrzymiego parku całą wieś afrykańską z jej wszystkimi akcesorjami. Wyrosły więc jakby z pod ziemi gliniane chałupki i maty, place igrzyskowe i ogniska, prymitywne afrykańskie mostki, namioty i stada dzikiego bydła. Nie brakło też warsztatów prymitywnego plemienia, w których zręczni czarownicy rzemieślnicy kuli dzidy, noże i szable.

Poza wsią mieli czarni mieszkańcy Afryki rozległą łąkę, na której pasły się trzody afrykańskich baranów.

Życie w afrykańskiej wsi odbywało się nie inaczej; jak zazwyczaj pod rodzimym słońcem tropikalnym i w to prymitywne życie przybył czynnik obcy. Grupa białych myśliwych z Europy, polująca w puszczach afrykańskich na dzikie zwierzęta.

Przy wciągnięciu w to wielkie igrzysko pensjonariuszy swojej menażerii, lwów i trygrysów i innych dzikich zwierząt afrykańskiej fauny, oraz przy pomocy czarnych zaincenizował Hagenbeck świetne polowanie. Co prawda lwy i tygrysy były tylko figurantami, bo zbyt kosztowne byłoby, poświecać widowisku tak cenne okazy. Figuranci byli zresztą tak dobrze wytresowani, że dawali widzom również wrażenie rzeczywistych łowów — pomniejsze okazy fauny afrykańskiej padły naprawdę ofiarą polowania.

Po polowaniu myśliwcy zażądali gościny we wsi afrykańskiej. Naczelnik plemienia przyjmuje ich z wszystkimi honorami i na ich cześć urządza wielką ucztę. Młodzież plemienia wypada wśród okrzyków na łąkę i zaczyna się rzeź baranów. Bożpalają ogień, czarni kucharze nakładają zabite barany na różny, starszyzna pokolenia wraz z białymi gośćmi obsiada ognisko a podczas kiedy mięso piecze się pryska, jeźdźcy afrykańscy objeżdżają w dzikim galopie dokoła placu, wypuszczają strzały z łuków i wydają grzmiące okrzyki.

Potem zaczyna się uczta afrykańska. Naczelnik plemienia rozdiera rękami kawałki pieczeni i podaje je gościom, mięso przy kościach rzuca swoim podwładnym. Czarni jedzą tak, jak zaiste można widzieć tylko u dzikich plemion, albo u zwierząt, które zgłodniałe wychodzą na żer i zaspokajają odrzu-

swój głód na trzy tygodnie naprzód. Do niedawna smukłe ciała murzynów, zapadnięte ich brzuchy nabrzmiewają nieprawdopodobnie, zdaje się, że pękną pod wewnętrznym naciskiem.

Podczas gdy ogniska przygasają, biesiadnicy rzucają się nagle na ziemię i wjął się po trawie, jak gdyby wśród straszliwych boleści... Ale oto naczelnik plemienia daje ostry sygnał. W tej chwili afrykańscy zrywają się z ziemi, chwytają noże i szty-

lety, rozlegają się dźwięki czarnej orkiestry i zaczyna się triumfalny taniec. Po tańcu następują igrzyska, rzucanie dzidą, zapasy i t. p.

Gdy światła zagasły, cienie nocy okryły wieś afrykańską, w której romantyczne życie pozwoliła wnikać publiczności hamburskiej fantazja aranżera. Mieszkańcy Hamburga powrócili do swych domów, w Europie afrykańscy we śnie dalej zapewne krążyli po swoich rodzimych puszczach.

Skąd się bierze moda.

Krótkie włosy u mężczyzn. — Wysoki kołnierz frezkowy — Długie szaty — Dolny guzik u kamizelki — Wrzód pod pachą a podanie ręki.

Jeden z bardzo miłych i poczytnych autorów francuskich znany zresztą i w polskich przekładach Francis de Miomandre wydał obecnie bardzo ciekawą książkę o modzie. W jednym z rozdziałów tej książki pisze o tym, jak właściwie moda powstaje. Sam jednak od razu na to pytanie odpowiada, że tego nikt wiedzieć nie może, gdyż moda jest zjawiskiem niewyjaśnionem i drugocześnie. Czasami jedynie można znaleźć wytłumaczenie dla tego czy innego kaprysu mody. Zdarza się bowiem, że ktoś z wielkich tego świata z jakichkolwiek pobudek osobistych chce coś zmienić w swych szatach. Tak np. było z królem francuskim Franciszkiem I. Odnosił on ranę w głowę podczas walki w zamku Romorontin i był wskutek tego zmuszony obciąć sobie włosy. Stąd powstała u mężczyzn moda noszenia krótkich włosów. Jeśli zważymy, że Franciszek I umarł w roku 1547 wywnioskujemy że moda krótkich włosów u mężczyzn ma już za sobą tradycję lat 400.

Inny znów król francuski Henryk II syn Franciszka I miał na karku brzydką bliznę; pragnąc ją ukryć przed okiem ludzi, wprowadził modę wysokiego kołnierza i frezka. Pomysł ten miał szalone powodzenie i przetrwał długie dziesiątki lat.

Inny monarcha francuski Karol VII, który wstąpił na tron w roku 1422 miał krzywe nogi. Po-

nieważ nie zależało mu na tem, by je oglądano, więc zaczął sobie sporządzać długie szaty, choć podówczas moda była na krótkie. A gdy król zaczął nosić szaty długie, natychmiast cały elegancki świat francuski naśladował go bardzo dokładnie.

O ile w przykładach powyższych naśladowanie króla mogło mieć jeszcze pewne uzasadnienie, tyle w wypadku poniższym nie miało ono żadnego sensu. Oto królowa angielska, żona poprzedniego króla Edwarda VII miała czas pewien wrzód pod pachą, zmuszona też była przy powitaniach, dla uniknięcia bólu podawać rękę w ten sposób że bardzo widocznie podnosiła łokieć do góry. A ten sposób podawania ręki długie lata, i to nie tylko w Anglii uważany był za ostatni wyraz sztyku.

Wymieniony już król Edward VII miał brzuszek to też nie mógł zapisać dolnego guzika u kamizelki. Zaraz zaczęto go naśladować, spostrzegłszy ten niedopięty guzik a choć Edward VII dawno nie żyje niejedną zupełnie szczupłą jegomość dziś jeszcze nie dopina tego guzika.

Z panujących największą wrażliwość na modę miał król francuski Henryk III. Ten sam pomagał przy robieniu swych strojów, własnoręcznie wyśinał kołnierze frezkowe oraz sam przygotowywał wzory.

Znasz li ten kraj?...

Gdzie niema żebraków i brudnych ulic

Poco się dawniej jeździło do Italji? Wyprawa taka bywała ongiś równoznaczną z chęcią skapania się w słońcu włoskiem i morzu włoskiem zapoznania się z bezcennymi twórcami sztuki italskiej z nieśmiertelnymi szczątkami budownictwa i rzeźby po odkopaniu Pompei a także i malarstwa rzymskiego z potężnym rozkwitem sztuki Odrodzenia w wieku XV i XVI.

I dziś ten przeważnie wzgląd kieruje setki tysięcy ludzi rok rocznie na południe poza Alpy przeważnie ale nie wyłącznie. Od 5 lat rządzi tam przecież czarne koszule rządu Mussolini uważany za jakiegoś drugiego Cezara Napoleona czy Cromwella. Cudzoziemiec przekracza też granicę italską z uczuciem jakiegoś pełnego oczekiwania niesamowitego dreszczyku. Oczekuje że zrozumiałem zainteresowaniem pierwszego zetknięcia się z fałszywym i Doznaje zawodu. Są to młodzie przystojni przeważnie ludzie niczem właściwie nie wyróżniający się od funkcjonariuszy na innych granicach celnych.

Alie jednak... Downiej niż uszedłeś w Wenecji ani pół kroku by cię nie zaczepił lazaroni. by cię z potu wszystkich węglów u wejścia do każdej gondoli do każdej ristorante do każdego muzeum — nie podawano brudnych łap i łapiął by cię nie oblegane a nieraz poprostu nie — terroryzowano... Dziś zebrała trzebaby poprostu szukać z latarnią i w Wenecji w Florencji i w Rzymie.

Sprawił to nowy regime i dokonał niemal

że cudu! Jak? Rozumnie się że i -- policyjnie przez szwagłdne iępienie ale zarazem gospodarzo — przez dostarczanie pracy i — zachęcanie do pracy tych metod nadewszystko jednak co podkreślić należy — szajstnic — przez oddziaływanie moralne. Włosi są ludźmi zapalnymi i łatwo reagują na hasła.

To samo odnosi się do pijanństwa. Zobaczysz we Włoszech człowieka zataczającego się jest rzeczą tak samo trudną jak wyciągającego rękę po jałmużnę. Nie znaczy to aby we Florencji czy w Rzymie żyli sami abstynenci i zakonnicy. Przeciwnie! Życie płynie tam wesoło! Aż do godziny 12 w nocy krążą ulicami siedzą po piwiarniach których pełno na każdym kroku starzy i młodzi młode i stare ludzie rozbawieni popijający nawet chłani ale nie upijający się do nieprzytomności.

Do przeszłości też należy osławiony brud na ulicach w hotelach itd. W Wenecji jest czysto ni by w pudełku złotnika to samo w Florencji to samo w Rzymie.

Czy ludność zadowolona jest z rządów faszystowskich? Trudno mówić o tem bo prawdę mówiąc nikt na ten temat z cudzoziemcami szczerze nie mówi. Czuć wszędzie ciężar drożyzny ale naogół ludzie przygnębienia nie okazują i krążą niby pszczoły z ulu te pszczoły które wytłoczono symbolicznie na monecie zdawkowej. Ludzie pracują ochoczo i wesoło jakoś nie tylko przez pięć 8 godzin dziennie ale ile kto chce.

Jednajte nam nowych
czytelników!

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 24 lipca — Kunegundy Kr. P.

TEATRY.

Teatr Miejski „Pan naczelnik to ja”.

Teatr Popularny „Trędowata” po poł. i wiecz.

WIDOWISKA,

Casino „Ona, moja jedyna”.

Splendid „Tragedja małżeństwa”.

Luna „Taniec na sercach”.

Grand-Kino „Tancerka z Montmartre”.

Cineon „Djabelek”.

Cinery „Strzał z zasadzki”.

Apello „Szalona przysięga”.

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Gdy w dwiewczęciu budzi się kobieta”.

Corso „W paszczy krokodyla”.

Miejski Kin. Ośw. „Wiedeń, miasto moich marzeń”.

—:0:—

Wiadomości bieżące.

Ukonstytuowanie się władz miejskich w Rudzie Pabjanickiej

Wczoraj w godzinach po południowych odbył się w 3 terminie pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej. Na porządku dziennym znalazła się sprawa wyboru członków magistratu Rudy Pabjanickiej. W wyniku wyborów burmistrzem Rudy Pabjanickiej został dr. Stefan Bogusławski z Bloku Robotniczego. Wiceburmistrzem obrano p. Rudolfa Streibla z niemiecko-socjalistycznej partii pracy. Na ławników powołano Edwarda Klisza z Bloku Robotniczego i Marię Czajkowską, byłego ławnika oświaty w Pabjanicach także z Bloku Robotniczego i wreszcie Oskara Cerbla z niemieckiej soc. partii pracy. (R)

Inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Tuszynie

Wczoraj w godzinach po południowych odbyło się w pierwszym terminie pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Tuszynie. Na porządku dziennym znalazła się sprawa wyboru członków magistratu miasta Tuszyna. W wyniku wyborów burmistrzem miasta Tuszyna został wybrany jedno głosnie poprzedni burmistrz p. Domanowicz.

Tramwaje przy ul. Zielonej

Wczoraj rano rozpoczęły oddziały techniczne K. E. Ł. zakładanie słupów żelaznych pod przewodniki dla mającej być wybudowaną nowej linii tramwajowej na ulicy Zielonej. Ustawianie tych słupów potrwa około 2 tygodni, poczem oddziały techniczne przystąpią do zakładania przewodników na tej ulicy, a we wrześniu do układania szyn. Kierownictwo techniczne robót inwestycyjnych, prowadzonych według szeroko przemysłanego i przygotowanego planu postanowiło przyspieszyć termin uruchomienia nowych linii tramwajowych w śródmieściu i w tym celu prace prowadzone są w tempie bardzo szybkim. (R)

Egzaminy dla wykwalifikowanych naucz. szkół powszechn.

Egzaminy pisemne dla czynnych a wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, dla których dzień 31 sierpnia 1927 roku jest ostatecznym terminem założenia uzupełniających egzaminów rozpoczyna się w Łodzi w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 8 rano w lokalu szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi (Cegielniana 58). W dniu tym obowiązani są zgłosić się do egzaminu tylko ci kandydaci, którzy w myśl regulaminu muszą wykonać prace pisemne.

Egzaminy ustne rozpoczyna się w czwartek dnia 28 bm. o godz. 8 rano w tym samym lokalu. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnieść

Przyjmijmy godnie Rodaków z za Oceanu.

Odezwa Obywatelskiego Komitetu Przyjęcia Wycieczki Weteranów z Ameryki

W dniu 8 sierpnia rb. przybywa do Łodzi wycieczka Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce (Polish Army Veterans Association of America) w liczbie 250 osób. Przybywają do nas w 10-tą rocznicę rozpoczęcia rekrutacji polskiej w Ameryce, by uścisnąć dłonie rodaków, by zobaczyć, jak rozwija się i rośnie ta Polska, dla której wolności krew przelewali w czasie wielkiej wojny. Komitet Przyjęcia wycieczki żywi niepokonną nadzieję, że Łódź przyjmie rodaków z za Oceanu, mile i życzliwie, że zechce ich poznać i ugościć.

Pragnąc, by przyjęcie wycieczki było możliwie serdeczne, by Weteranów Armji Polskiej z Ameryki zbliżyć z ludnością „starego kraju” i ułatwić wzajemne poznanie się — Komitet zwraca się z gorącym apelem

do mieszkańców miasta, by część uczestników wycieczki przyjęli u siebie, ofiarując u siebie braciom z Ameryki gościnę przez jedną dobę.

Termin zgłoszenia kwater w mieszkaniach prywatnych dla uczestników wycieczki przedłużony został do poniedziałku dnia 25 bm. włącznie. Zgłoszenia przyjmują: 1) Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi, Piotrkowska Nr. 113, godz. 10-19, 2) Urząd Wojewódzki w Łodzi; Wydział Pracy i Opieki Społecznej, pokój Nr. 20, p. Chmielowski, godz. 8-15, 3) Związek Hallerczyków; Piotrkowska 104, godz. 18-22, 4) Magistrat, Plac Wolności Nr. 14, I piętro Nr. 17; p. Szymański, godz. 8-15.

Obywatelski Komitet Przyjęcia Wycieczki Weteranów z Ameryki.

—:00:—

Na uroczystości legionowe w Kaliszu

PRZYJEZDZA MARSZ PIŁSUDSKI WRAZ Z WYCIECZKĄ POLAKÓW AMERYK.

Władze (?) i organizacje przygotowują się bardzo starannie do tegorocznego zjazdu dorocznego legionistów, który odbędzie się w Kaliszu 6 i 7 sierpnia. W dniu 7 sierpnia po skończeniu obrad rozpoczyna się uroczystości legionowe w odległej o 3 km. Szczyplonie, gdzie jak wiadomo znajdował się podczas wojny obóz dla internowanych przez władze okupacyjne legionistów. Punktem kulminacyjnym uroczystości tych będzie odsłonięcie pomnika, następnie zaś spotkanie drużyn marszu koncentracyjnego

craz obiad Polowy, a wreszcie odczyt Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W zjeździe wezmą udział uczestnicy wycieczki Polaków amerykańskich, dla których magistrat m. Kalisza przygotowuje już kwatery. Na skutek starań władz administracyjnych Łodzi uruchomione zostaną specjalne pociągi do Kalisza oraz Szczyplonia. Z Łodzi na zjazd wyjeżdżają liczni przedstawiciele władz oraz organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego i t. d. (e)

—:00:—

P. P. S. i przemysłowcy boją się święconej wody.

WYSTĘPUJĄ PRZECIW POŚWIĘCENIU LECZNICY KASY CH. W TUSZYŃKU

W piątek dnia 22 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych, na którym omawiano program otwarcia nowej lecznicy dla dzieci w Tuszynie. Wielką burzę wywołał wniosek członka Zarządu ławnika Adamskiego, ażeby uzupełnić program uroczystości punktem pominiętym, a mianowicie poświęceniem lecznicy.

Po zgłoszeniu tego wniosku zawrzało w obozie socjalistycznym, jak w ulu. P. P. Rapalski, Wojdan, Purlal, Milman silili się u dowodnić, że poświęcenie jest zbędne; a gdyby już musiało być to trzeba by poprosić do tej uroczystości przedstawicieli wszystkich wyznań i sekt i t. d. i t. d. i wzywali ławnika Adamskiego do cofnięcia wniosku, ławnik Adamski oświadczył, że uważa tę sprawę za sprawę zasadniczą, nie tylko dla niego osobiste, ale i dla olbrzymiej większości członków

Kasy Chorych i wniosku nie cofnie.

Po długiej i chaotycznej dyskusji bez zachowania jakiegokolwiek form regulaminu obrad głosami PPS. Bundu i Przedstawicieli Przemysłowców wniosek o poświęcenie odrzucono. Tak więc byliśmy niedawno świadkami bezwyznaniowego otwarcia lecznicy w Zgierzu, obecnie także samo otwarcie odbędzie się 31 lipca rb. w Tuszyńku.

Po wyniku głosowania, p. ławnik Adamski oświadczył, że wobec powyższej uchwały, bezreligijnego otwarcia lecznicy, udziału w uroczystości nie weźmie, jak również nie weźmie udziału i przedstawiciele Chrześcijańskiej Zjednoczenia Zawodowego i Chrześcijańskiej Demokracji. Dziwne w tej sprawie wydaje się stanowisko przedstawicieli przemysłowców, idących w zgodnym orydyku z socjalistami w walce z kościołem.

do inspektoratu miasta Łodzi, a nie do kuratorium. Do podań należy dołączyć wszystkie wymagane regulaminem załączniki. Kandydaci zdający egzamin po raz trzeci lub czwarty winni dołączyć zezwolenie kuratorium względnie ministerstwa

na składanie egzaminów. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnieść do 15 sierpnia 1927 r. Także egzaminacyjne należy przysyłać wprost do inspektora miasta Łodzi a nie wpłacać ich do kas skarbowych. (R)

Telegramy o wielokrotnem miejscu przeznaczenia

Urząd telegraficzny wprowadził obecnie w wymianie telegraficznej krajowej i z państwami europejskimi nowy rodzaj telegramów, tzw. telegramy o wielokrotnem miejscu przeznaczenia, które są komunikatami telegraficznymi wydawanymi za pośrednictwem stacji radio-telegraficznych. Telegramy te są nadawane i wydawane bez podania adresów poszczególnych odbiorców, a w miejscu adresu przed tekstem podawany jest wyraz, umówiony między nadawcą a odbiorcami.

W tekście wolno podawać wiadomości polityczne, handlowe, giełdowe i t.p. nie wolno natomiast udzielać korespondencji osobistej-prywatnej, dopuszczony jest język jawny i tajny (szyfrowy). Prawo nadawania i odbierania telegramów o wielokrotnym miejscu przeznaczenia przysługuje tylko tym osobom i instytucjom, które otrzymały zezwolenie min. poczt i telegrafów. (bip)

Stan zdrowia Kasprzakówny nie budzi obaw

Jak się dowiadujemy, Wojciechowski, który dokonał krwawego napadu na zakonnicę Kasprzakównę jest zupełnie spokojny, zaś na pytania odpowiada, że nie żałuje swego czynu i twierdzi, że w ten sposób należy tępić wszystkich masonów.

Policja zebrała cały szereg ulotek pisanych przez niego a pozostawionych w domu. Ulotki te zawierają różne historie o masonerii. Również znaleziono listę osób, zamieszkałych na terenie Łodzi i Warszawy, które Wojciechowski nazywa masonerją.

Pozatem policji udało się twierdzić, iż Wojciechowski od dłuższego czasu rozrzucał różne ulotki oraz umieszczał napisy w niektórych domach o masonerii.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia zakonnicy Kasprzakówny nie budzi żadnych obaw. (U)

Człowiek który chodzi po wodzie

Pan Kazimierz Świdorski wynalazca aparatu do chodzenia po wodzie którego pokazy czynione na Wiśle zakończone świetnym wynikiem wzbudziły zachwyt stolicy przybywa do Łodzi i w dniu 31 lipca r.b. będzie demonstrował wynalazek swój w Rudzie Pabjanickiej na stawie Stefańskiego. Do miasta naszego pan Świdorski przybywa na zaproszenie łódzkiego oddz. Ligi Morskiej i Rzemieślniczej. (R)

Wywóz zwierząt racicowych

Urząd wojewódzki w Łodzi wyjaśnia że okólnik z dnia 5/12-25 r. w sprawie walki z przyszczyką obowiązuje nadal że w myśl tego okólnika otwarcie powiatu dla wywozu zwierząt racicowych na granicę może nastąpić dopiero po wydrukowaniu w Monitorze Polskim wykazu zaraźliwych chorób zwierzęcych w którym dany powiat nie będzie uwidoczony. (R)

W sprawie lasów łagiewnickich

Ponieważ w niektórych pismach miejscowych z dnia 22 bm. pojawiła się informacja dotycząca pościągająca do odpowiedzialności karnej za nielegalny wyręb lasów łagiewnickich wiceprezydenta miasta p. inż. W. Wojewódzkiego Magistrat m. Łodzi wyjaśnia iż akt oskarżenia skierowany jest przeciwko wiceprezydentowi W. Wojewódzkiemu nie jako współwinnemu wyręb lasów łagiewnickich lecz z tytułu piastowania obecnie przez wiceprezydenta W. Wojewódzkiego funkcji prezydenta miasta.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

Informujemy się z DOK. Nr. IV oraz u władz administracyjnych, że w najbliższym czasie uk. ze dnia w „Dzienniku Ustaw” ustawa sejmowa, przywracająca moc obowiązującą ustawie z dnia 22 marca 1923 roku w sprawie wypłacania zasiłków rezerwistom, powołanym na ćwiczenia wojskowe.

W związku z tem, władze administracyjne otrzymały polecenie uruchomienia akcji zasiłkowej. Zasiłki mają być wypłacane na podstawie norm, które ustalił specjalne rozporządzenie Rady Ministrów. (U)

Liczniki a bezpieczeństwo

W związku z wprowadzeniem liczników telefonicznych, znalazła się w kłopotie łódzka straż pożarna. Niejednokrotnie poszczególne oddziały straży muszą się z sobą porozumiewać telefonicznie w czasie powstałych pożarów lub w innych poważnych sprawach.

Oddziały te prowadzą niemal codziennie kil-

Wszystkim, którzy raczyli oddać w dniu 21 bm. mojemu drogiemu mężowi i naszemu najukochańszemu ojcu

ś. † p.

Ludwikowi Zawadzkiemu

ostatnią przysługę albo słowami pociechy złagodzić nasze cierpienia, a w szczególności pp. Senatorowi St. Lipkowskiemu, Dyr. Kindermanowi, Dyr. Acibemu, Wykończalni Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Szeiblera i Z. Grohmana, pp. Inżynierom, Majstrom i Robotnikom. Zarządowi i Delegacji „Sokoła”, współpracownikom, kolegom, przyjaciółom dzieci, oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wyrazili nam współczucie, z głębi zbolełych serc składamy serdeczne „Bóg Zapłać”

4224-

Zona, Dzieci i Rodzina.

Rozwiązanie sejmików i wybory do Rad.

W KILKU MIEJSCOWOŚCIACH WYBORY ZOSTANĄ POWTÓRZONE.

Urząd wojewódzki rozwiązał wszystkie sejmiki na terenie województwa łódzkiego i w ciągu sześciu tygodni mają się ukonstytuować nowe władze sejmików. W niektórych miejscowościach, gdzie wybory do rad gminnych odbędą się poraz drugi z powodu unieważnienia poprzednich wyborów, wybory sejmików ulegną zwłoce. Dotychczas urząd wojewódzki otrzymał protesty przeciwko wyborom do rad w Zdunskiej-Woli i Przysze. a pozatem prawdopodobnie jeszcze w dwóch

lub trzech wypadkach wybory zostaną unieważnione i powtórzone.

Charakterystycznym jest, że w niektórych miejscowościach po wyborach złożone zostały protesty poszczególnych ugrupowań, lecz następnie nastąpiło porozumienie i protesty zostały wycofane. Po wyborach do sejmików na terenie województwa łódzkiego, aktualna stanie się sprawa wyborów do rad niektórych miast wódzich, a więc i w Ło- (bip)

Schwytanie bandytów w Łagiewnikach.

BANDYTA BŁACH I TRZEJ CZŁONKÓW JEJ RODZINY KALICKICH ZOSTALI UWIEZIENI.

Przed kilku miesiącami terroryzował ludność Łagiewnik i okolicy bandyta Ludwik Błach, 24-letni Błach stał na czele bandy, złożonej z dwóch braci Franciszki Kalickiej i jej syna Ludwika. Ostatnim występem krwawego Błacha były bestjałskie zamordowania we wsi Gruski 13-letniej Marji Slatnej i jej 6-letniej siostry. Bandyta podczas nieobecności domowników zamordował dziewczęta, dokonawszy u

przednio na Marji defloracji i zadawszy jej szereg ran siekierą — poczem splądrował mieszkankę i zbiegł, zabierając 2 tys. zł. Energiczne śledztwo doprowadziło do aresztowania ukrywającego się w Łagiewnikach Błacha oraz członków jego bandy, która miała na sumieniu cały szereg napadów, rabunkowych i mordów. Wszyscy przyznali się do zarzucanych im zbrodni. (e)

Nowy związek Pracowników Użyteczności Publicznej

ZORGANIZOWAŁ ZWIĄZEK ZAW. „PRACA POLSKA”.

W dniu 17 lipca r.b. w sali Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca Polska” przy ulicy Na wrot 36 odbyło się ogólne zebranie pracowników Użyteczności Publicznej, na którym omawiano cały szereg spraw organizacyjnych w sprawie założenia nowego związku Pracow-

ników Użyteczności Publicznej. W dniu wczorajszym odbyło się powtórne zebranie przy udziale około 400 osób, na którym wybrano nowy zarząd, zaś prezesem związku został wybrany p. Stanisław Kralkowski. Nowy ten związek powstał przy związku „Praca Polska”. (r)

kanałowe rozmów.

Jak dotąd straż ogniowa w swym budżecie nie przewiduje tych dodatków i komendanci oddziałów lub też nawet sami strażacy podobno będą musieli je pokrywać z własnej kieszeni. (U)

Niema urlopów rolnych

Do poszczególnych oddziałów wojskowych, stacjonujących na terenie O. K. IV. napływają ostatnio bardzo liczne podania od rodzin szeregowych, oświadczających obecnie powinność wojskową — o udzielanie urlopów wypoczynkowych, urlopów rolnych (na czas żniw) i t.p. Wobec powyższego DOK.

IV, wyjaśnia, że podania takie są bezcelowe, ponieważ Ustawa o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej, jakoteż przepisy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P. — ani urlopów wypoczynkowych ani urlopów na roboty rolne nie przewidują.

Nieznanomość tych przepisów, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej wyzyskują pokatni pisarze wydający za pisanie podań od nieświadomych piskarzy. Wobec bezcelowości tych prośb należy ostrzec ogół przed tego rodzaju nadużywaniem łaski władzy.

A oni szli śród gradu kul...

Dziesięciolecie Krechowiec.

Wróćcie po wybuchu rewolucji rosyjskiej w jej armii rozpoczęła się zbrodnia agitacja agentów niemieckich na czele których stali Bornsztajn-Trocki i Lenin przewiezieni z Szwajcarii do Rosji w zaplombowanych wagonach ażeby przypadkiem nie zatruli mieszkańców państwa bojaźni Bożej i do brych chyczących. swoimi przewrotnymi doktrynami. Armia analfabetów poczęła przeprowadzać ciągłe wybory to do rad żołnierskich to na wszelkiego rodzaju zjazdy a wreszcie i do ciał ustawodawczych. Skutki wprowadzenia do armii polityki nie dały na się długo czekać, bo już w lipcu 1917 r. podczas ofensywy, zdeorganizowane całe pułki i dywizje rosyjskie samowolnie opuszczały pozycje wciągając w swoje strony „dzielić ziemię” i to spiesznie, gdyż kto nie zdąży wrócić na czas — nie do stanie nic, w tak czułą strunę chłopca rosyjskiego uderzyć ajenci niemieccy. Na nic nie przydały się ogniste wezwania świątłych patriotów rosyjskich wytrwać do końca nie zdradzać sojuszników. Armia rosyjska przestała istnieć rozpoczęły się mordy i łobuzery rabunki spokojnych obywateli co szczególnie dało się we znaki przy odwrotach armii. Rozpoczął się bolszewizm; zdawało się że się sprężyły piekielne moce z szatanami. W takich to okolicznościach znalazła się w Rosji tworzona przez Gen. Dowbora-Muśnickiego armia polska zmuszona prowadzić walkę na trzy fronty: przeciwko Niemcom przeciwko bolszewikom i walczyć... z polskimi bolszewikami pod najróżnorodniejszymi nazwami socjalistów postępów itp. Zadanie nad wyraz trudne — było nie tylko przeprowadzone ale złote mi zgłoskami pozostanie zapisane w historii odradzającej się Polski na wzór Termopili greckich jako przykład do naśladowania dla przyszłych pokoleń polskich jak należy żyć i umierać dla Polski.

Był to dzień krwi i chwały — 24 lipca 1917 r. Stanisławów miasto w Galicji Wschodniej tak jak wszystkie tam miasta i miasteczka nawskroś polskie coś w rodzaju forteczki kresowych leży na szlaku strategicznym nie też dziwnego że nie było minięte przez Moskali w 1914 r. podczas ich ofensywy na Węgry jako też w 1917 r. kiedy zdemoralizowana na hordę bolszewicka cofając się pozostawiała za sobą morderstwa obywateli, łuny pożarów, gruby i zgłiszcz. Wraz z armją rosyjską wycofywał się

tównież z Podkarpacia jakiś pułk jazdy; pozornie jak każdy inny pułk rosyjski, gdyż jednakowo ubrany, jednaka amunicja końska i oręż: te same karabiny rosyjskie i dragońskie szable a przy nich w gniazdach bagnety do karabinów. Jednakże twarze żołnierzy inne — poważne a nawet zamyślane wprost jakby odruchowo wystąpiło silne postanowienie. Nie pozwolimy naszym krzywdzić. Wszak to nie byli: soldaci — to polscy ułani na czele z ich dowódcą pułkownikiem Bolesławem Mościckim Zawrzało już w garnku; szwadrony na daną komendę jechali normalnie w szyku bojowym — spokojnie, w skupieniu, zrównoważeni, a niedaleko przecięż wrzał bój, grały działa, kulomioty terkotały. Na raz po szeregach przeszła wieść: w Stanisławowie bandy „towarzyszy” grabią ludność polską i na przed chwilą jeszcze spokojnych twarzach żołnierzy dę ruszyły napróżd ku miastu, a tam już, gdy od powiednie komendy podano — załatwiał się szyk polscy ułani bili i tłukli po łbach napotykanym pijanych rabusiów. Po tej tak nagłej i niespodziewanej (dla nich) najwięcej zdumiona była ludność Stanisławowa; wielu tamtejszych radców na odezwanie się polskiego ułana znalazło się w dużym zaskopieniu — zdziwieni poprawną polszczyzną „a-zjatorów z wyglądu”. Po pewnym czasie zrozumieli że są to swoi polscy ułani, którzy przecież nie mogli pozwolić na ich krzywdy.

Na tem nie koniec. Tegoż samego dnia pułk otrzymał rozkaz osłaniania tyłów pierzchającej armii rosyjskiej. A był to rozkaz nie łatwy do wykonania, wobec ciągłych a niespodziewanych samowolnych dezercji z frontu całych pułków i dywizji rosyjskich. Nasz pułk ułanów zadanie to chlubnie wykonał i tym wstępem bojowym zyskał sobie nie tylko sławę, ale nieopisany podziw najlepszych pułków jazdy armii rosyjskiej i specjalne osobiste gratulacje misji cudzoziemskich.

Było to pod Krechowcami, na południo-wschód od Stanisławowa.

Jak mówił po całym froncie wieść komunikat Sztabu Generalnego — polscy ułani w konnym szyku sześciokrotnie szli do ataku na tanki i kulomioty bawarskiej piechoty. „A oni szli śród gradu kul i innego hasła nie znali nad zwycięstwo”. Ich marzeniem było: Jedna jednolita zespolona armia mocna armia polska — bez różnic.”

Polacy i zwyciężyli zdobywając kulomioty w ulewie żelaza. A kiedy słynni niemieccy huzarzy śmierci wysunęli się na pomoc swojej piechocie — polscy ułani błyskawicznym atakiem uderzyli na nich i zmusili do cofnięcia się.

Niemcy stracili moc poklętych porażonych i stracanych — musieli odstąpić.

Takie było odrodzenie się 1-go Pułku Ułanów Polskich tylokrotnie już wstawionego w historii jazdy polskiej a szczególnie w ostatniej wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r. Krechowce dały mu nazwę 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich a jednocześnie były pierwszą kartą historii 1-go Polskiego Korpusu gdyż w tym właśnie czasie przez powołanego na dowódcę Gen. Dowbora - Muśnickiego został wydany pierwszy rozkaz o formowaniu się na całym obszarze Rosji jednostek bojowych.

Ten pierwszy triumf oręża polskiego w okresie zenitu bezwzględności i buty pruskiej był jakby uderzeniem na odwiec za ich przerożne gwałty w kraju.

Krechowce były iskrą elektryczną która przesłała całe polskie społeczeństwo zmęczone długolenną wojną na ziemi polskiej i długolenną tuaczką na obczyźnie były meteorom śród mroków zwycięstwa który roztoczył blask i światy lepszego jutra. To też w historii rycerstwa polskiego Krechowce żyć będą śród najpiękniejszych naszych bohaterstw a obowiązkiem potomnych jest czcić ten dzień jako święta rycerstwa polskiego.

Dziecko czy zwierzę?

LEKARZE GŁOWIĄ SIĘ NAD ROZPOZNANIEM STRASZNEJ CHOROBY.

Przed kilku dniami przyjechała do Łodzi ze Zduńskiej Woli żona zamożnego obywatela tamtejszego Lipmanowa z siedmioletnim synkiem cierpiącym na dziwną jakąś chorobę. Dziecko zrazu normalne w siódmym roku życia nagle obrzękło i zaczęło chodzić na czworakach z wywieszonym językiem. Miast słów z ust jego zaczęły się wydobywać jakieś niesamowite dźwięki.

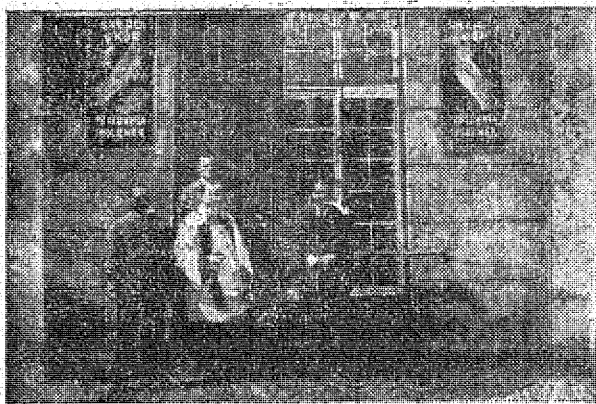
Nieszczęśliwa matka zwracała się do wszystkich lekarzy Zduńskiej Woli żaden jednak nie mógł rozpoznać tej dziwnej choroby i jej zaradzić. Wówczas Lipmanowa postanowiła udać się wraz z synkiem do Łodzi. Tu zwróciła się do jednego z lekarzy,

lecz i ten stanął przed zagadką. Tajemnicza i straszna choroba na którą cierpi siedmioletni synek Lipmanowej, była mu zupełnie nieznana.

O pojawieniu się dziwnego monstrum zakomunikował kolegom, którzy poddali dziecku skrupulatnemu badaniu, nie mogąc przecież ustalić przyczyny dziwnych zmian patologicznych w jego organizmie. Ostatecznie poradzono Lipmanowej by umieściła synka w jednej z miejscowych klinik prywatnych, co też uczyniła. Obecnie dziecko jest przedmiotem ogromnego zainteresowania się lekarzy którzy w dalszym ciągu nie mogą rozwiązać strasznej zagadki. (r)

Z aktu poświęcenia.

Składu Firmy, Antoni Kwiatkowski, Handel Skórami, Wytwórnia Cholewek i Przyborów Szewskich.



W dniu 9 bm. dokonano poświęcenia Firmy „Antoni Kwiatkowski, Handel Skórami, Wytwórnia Cholewek i Przyborów Szewskich”, przeniesioną do nowego lokalu w Łodzi przy, Przedzalnianej Nr. 31. Aktu poświęcenia dokonał Dyrektor ks. ks. Salezjanów ks. dr. Antoni Łatko. 2575

Kronika policyjna.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią

Straszny wypadek, będący skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną miał miejsce w dniu wczorajszym w Częstochowie. Józef Terliczka ordynans z 7-go pułku artylerii polowej, pochodzący z Łodzi gdzie zamieszkuje przy ulicy Sierakowskiego 29 podczas czyszczenia karabinu spowodował wystrzał. Kula ugodziła Terliczkę w lewą rękę, raniąc go ciężko. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. (R)

Inspekcja pracy

UPRAWNIENIA JAKIE OTRZYMUJĄ INSPEKTORZY PRACY

W tych dniach ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. W myśl dekretu tego zostaje zreorganizowany cała organizacja opieki nad pracą. Inspektorzy pracy prócz bezpośredniego nadzoru nad pracą będą mieli prawo udzielenia zezwoleń na otwarcie zakładów przemysłowych, będą rozjemcami w zatargach między robotnikami a pracodawcami, ponadto otrzymują prawo pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich, którzy zatrudniają niepełnoletnich lub zmuszają pracowników do pełnienia obowiązków w warunkach nieodpowiadających wymogom zdrowotnym.

Dalej dekret przewiduje, że inspektor pracy może zostać robotnik mający za

sobą co najmniej 5 lat pracy zawodowej. Wszyscy inspektorzy pracy mają prawo o każdej godzinie dnia i nocy zwiedzić zakłady przemysłowe, fabryki i warsztaty. Mogą też badać stan mieszkań robotniczych i żłobków.

Inspektor Pracy ma prawo żądać od pracodawcy, aby w ciągu określonego czasu dokonał remontu, przeróbek i inwestycji, koniecznych dla podniesienia zdrowotnych warunków pracy. Nakaz taki może przedsięwziąć biorąc zaskarżyc do specjalnej komisji w województwie w ciągu dnia 14

Ostateczną instancją odwoławczą jest ministerstwo pracy. Policja państwowa ma obowiązek współdziałać z inspektorami pracy. (i)

Napad.

W dniu wczorajszym mieszkanka wsi Zosiów-ka w powiecie łaskim Kazimiera Sobczyk w godzinach rannych, między 4 a 5 przechodziła lasem do sąsiedniej wsi celem odwiedzenia znajomych. Obok przystanku Modlica jakiś nieznaną opryszek zmienną rzucił się na niczego się niespodziewającą Kazimierę Sobczyk i starał się ją zniewolić. Między nieznanym opryskiem a p. Sobczyk wywiązała się krótka walka, w której oczywiście uległa słabsza fizycznie kobieta. Zbrodniarz następnie zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi P.P. w Rzgowie. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Z Resursy Rzemieślniczej

Na posiedzeniu Zarządu między innymi uchwalono: wobec wejścia w życie nowej ustawy rzemieślniczej przystąpić do organizacji rzemieślników do wyborów Izby Rzemieślniczej. W tym celu zwoływać Walne Zgromadzenie rzemieślników zrzeszonych w cechach i niezrzeszonych a prowadzących własne warsztaty pracy pokrewne branżami w Hali Targowej przy ul. Al. Kocęsiuski pod Nr. 73.

Pierwsze takie Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 3 sierpnia r.b. o godz. 7 wieczorem na które zapraszamy wszystkich rzemieślników chrześcijan prowadzących własne warsztaty pracy branży drzewnej tj. stolarzy, tapicerów, bednarzy, cieśli i stelmachów.

Wieczornica i rozdawanie nagród kolarzom „okołom”

W dniu dzisiejszym tj. 24 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu Sokoła — Łódź I, przy ul. Nawrot 23 odbędzie się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom biegu kolarskiego, który się odbył w niedzielę dnia 17 bm. na dystansie 50 km. (Krzywie—Stryków—Główni i z powrotem). Po uroczystości odbędzie się wieczornica towarzyska.

W Towarzystwie Chrześcijańskim

W dniu 24 lipca r. b. o godz. 4:30 po poł. w oddziale na Zarzewie odbędzie się pogadanka w sali Stow. Robotn. Chrześc. na której przemawiać będzie kol. Zalewski i Fijałkowski.

W tym samym dniu (niedziela) o godz. 4:30 po poł. w oddziale na Dąbrówce odbędzie się zebranie w sali Stow. Rob. Chrz., na którym przemawiać będzie kol. Dąbrowski.

W oddziale na Widzewie odbędzie się zebranie w dniu 24 lipca r.b. o godz. 4:30 po poł. na którym przemawiać będzie kol. Janikowski.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu świeżo wystawio na arcyzabawna farsa francuska Nanecy'a — „Pan naczelnik to ja” z Jakubińską, Łacińską; Morską; Grolickim; Mrozińskim, Szubertem, Zniczem, Ziemińskim. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.)

TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA.

Dziś, niedziela, w dalszym ciągu arcyzabawny, frańpujący — „Niedojrzały owoc” — z Stefanją Jarkowską w kapitalnej kreacji dziewięcioletniego baka w spódnicy Porztek o godz. 8 m. 30. Ceny od 1 zł do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. i 8:30 wieczorem „Trędowata” z powieści H. Mniszkówny z p. Bronisławą Bronowską w roli tytułowej. Dzisiejsze przedstawienie po południowe będzie 50 przedstawieniem „Trędowatej”. Ceny niższe. Dziś w niedzielę kasa otwarta od 11 rano do 10 wieczorem bez przerwy.

Piątkowa burza

ZASZKODZEA POWAŻNIE ZBIOROM W CAŁYM WOJEWÓDZTWIE.

W piątek wieczorem przeszła nad Łódź i szeregiem miejscowości województwa łódzkiego szalona burza z piorunami, połączona z niezwykle ulewным deszczem, która trwała przeszło 3 godziny.

Jak się obecnie okazuje, burza ta wyrządziła poważniejsze szkody na terenie Łodzi i szeregu miejscowości województwa. Pastwą żywiołu padły w pierwszym rzędzie ulice na Bałutach, gdzie też udali się natychmiast dla zbadania szkód przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Komisariatu Rządu oraz magistratu. Jak się okazuje zalane zostały niekiedy niżej położone mieszkania, a poważnie uszkodzone na całym szeregu ulic—bruki, które powyrywane zostały zupełnie przez prąd

lub podmyte przez wodę. Bruki uszkodzone zostały na głównych ulicach śródmieścia a szczególnie na ulicach poprzecznych Piotrkowskiej: Zielonej, Cegielnianej, Przejazd i t. d. Ulica Zielona przez kilka godzin znajdowała się pod wodą.

Burza piątkowa spowodowała szereg pożarów wskutek uderzenia piorunów we wsi Strzeszyn oraz w niektórych miejscowościach letniskowych pod Łodzią. Burza ta przeszła również nad Koluszkami, Piotrkowem i Radomskiem, Radogoszczem i Zgierzem, gdzie poza samymi miastami poważnie ucierpiały zbiory, które w początkach bieżącego tygodnia zapowiadały się bardzo pomyślnie. (E)

Tępić muchy bez litości!

SA ONE NAJNIEBEZPIECZNIEJSZEMI ROZNOŚCIELKAMI CHOROBY ZARAZLIWYCH.

Gdzie są tylko muchy, tam nie brak chorób zakaźnych. Dowiedzione, że najwięcej wypadków tyfusu pochodzi najpierw z nieczystej wody i mleka, a potem od much, jako roznościelek tej choroby. Gdy w lecie 1893 roku wybuchła epidemia tyfusu w Stanach Zjednoczonych, rząd wyznaczył specjalną komisję lekarską celem wykrycia przyczyn. Komisja ta orzekła, że muchy były głównym powodem rozszerzenia się tej choroby, a to przez wniesienie zarazków tyfusowych do pożywienia. Tam, gdzie napoje i artykuły spożywcze były przykryte i zabezpieczone siatkami, liczba chorych była bardzo mała.

Letnia biegunka, której rokrocznie padają ofiarą przede wszystkim dzieci rodziców niezamożnych, również we większej części pochodzi od much.

Oftalmia, choroba, kończąca się często utratą wzroku u mieszkańców dolnego Egiptu, rozszerza się tam tylko dlatego, iż mucha przenosi zarazki na zdrowych ludzi.

I nie tylko dla ludzi mucha jest wrogiem, ale zabójcą jej działalność rozciąga się na zwierzęta domowe i bydło.

Ród muszy jest wprost przerażającym naszym nieprzyjacielem nie tylko ze względu na szkodliwość, ale także ze względu na szybkość, z jaką się rozmnaża.

Jedna mucha znosi około 120 do 180 jajek. Ponieważ dla rozwoju muchy potrzeba tylko 11 dni, przeto w ciągu lata z każdego jajka może wyjść 12 do 14 pokoleń, a w czasie kiedy ostatnie pokolenie musze się wyłoga, liczba much dochodzi do setek milionów, z których co prawda wiele wnet ginie.

Jedyny sposób zapobieżenia rozmnażaniu się much jest utrzymanie zupełnej czystości. Gdzie panuje czystość w domu i koło domu, tam mucha nie ma bytu. I na odwrót: w domu, w którym unosi się całe chmary much, tam napewno niema zbyt wielkiej czystości. Baczna uwaga należy zwracać na naczynia z odpadkami kuchennymi itp. Odpadki te powinny być możliwie szybko usuwane i niedostępne dla much.

Nie znając muchy, cierpieliśmy na nieświadomie, ale kiedy znamy jej wroga działalność ratujemy się i tępiemy ją bez miłosierdzia. Tępić można muchy w różny sposób: Przez proszki, przez papier zatruty, przez szkła, odpowiednio zbudowane, a najnowszym sposobem tępienia w pokojach są łapki na muchy w różnych kształtach, rozciągające się jak harmonijki, lub podobne do wieży. Całe są pokryte masą lepłą, która przyciąga muchy wonią i słodyczą, w niej zawarta.

Jubileusz Władysława Lina w „Casinie”

W środę 27 b. m. odbędzie się wieczór benefisowy Wł. Lina z okazji 15—o lecia pracy scenicznej.

Na dzień ten benefisant przygotował nowy szlagierowy repertuar aktualny, z którym wystąpi w otoczeniu doborowego zespołu. Zauważyć należy, że w dniu tym „Casino” nie będzie wyświetlać obrazu, a cały program złożony jest z kilkunastu pierwszorzędnych numerów kabaretowych, piosenek, tańców, skeczy i t. d.

Do akt. Nr. 44 1927 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1927 roku od godziny 10—ej rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 113, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „Bolesław Janeczowski i S-ka” i składających się z maszyny do krajania papieru ocenionych na sumę 330 zł—gr.

Łódź, dnia 23 lipca 1927 r.

2563

Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI

ZYCIE SPORTOWE.

Humor.

Trzeci dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

DWA WYPADKI NA TORZE WYŚCIGOWYM.

Trzeci dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej należał do rzędu bardzo interesujących. Pogoda dopisała, tor lekki, to też specjalnych niespodzianek nie notowano. W czasie gonitwy zdarzyły się dwa wypadki z jeźdźcami. Ulegli wypadkom por. Strużyński na „Mości Pannie” i por. Błaszczak na „Chobocie”.

Gonitwa pierwsza, bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 1000 zł. Pierwsza mija metę Mary (Dydyńskiego) dwie długości przed Entent (Ktery Szepietów), i Depeszę (S. Ostoi-Ostaszewskiego). 21, 20.

Gonitwa druga, steeple-chase 2400 mtr. o nagrodę 700 zł. Por. Strużyński na Mości Pannie (ułanów Jazłowieckich) przy braniu przeszkody spada z konia nadwyrężając sobie obojczyk. Pierwszy przychodzi Terefer (J. Stokowski). O pięć długości zostaje Moja Miła (A. Tuńskiego), Alkazar (Zakrzewskiego) i Witez (3 pułk. Szwoleżerów). Tot. zwyczaj. 12, fr. 12 i 27 zł.

Gonitwa trzecia, bieg płaski 2100 mtr. O nagrodę 700 zł. Decydująca walka odbywa się przez cały czas biegu między Parysem, Demagogiem i Essautem. Pierwszy mija celownik Demagog wyprzedzając o całą długość Parysa (Chędzińskiego) Essaut (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana). Tot. 28 zł zwyczajny 15, 53 i 12 we fr.

Gonitwa czwarta, hurdle race, 2400 mtr. o nagrodę 800 zł. Pierwszy jest notowany na taśmie Azarad wyprzedzając o dwie długości Polish Cob.

Trzecią była Jemiola (ułanów Krechowickich), czwarta — Krabasia (ul. Jazłowieckich). Tot. zwyczaj. 47 zł, fr. 18 i 15 zł.

Gonitwa piąta, bieg płaski 1300 zł. o nagrodę 600 zł. Kilkakrotnie ruszały konie ze startu. Pełny temperamentu Fez. zawsze za wcześnie ruszał ze startu, w końcu zostaje z gonitwy wycofany. Wygrywa gonitwę niespodziewanie Korea (Rüdiger) przed Lettre D'Amour (W. Mirnego), Liberti (Grzybowski). Za zwycięscę, który bieg wygrał łatwo, o 5 długości, płacił „tote” w zwyczaj. 106 zł, we fr. 22, 20, 13.

Gonitwa szósta, steeple-chase 3200 mtr. o nagrodę 1000 zł. W biegu tym ulega nieszczęśliwemu wypadkowi por. Błaszczak na faworycie Chobocie (9 pułk. strzelców konnych). Niespodziewanie trudny ten bieg staje się własnością Doli (por. Tuńskiego) przed Cetynją (ułanów Jazłowieckich) i Bravo (21 plk. Ułanów). Tot. zwyczaj. 98 zł, franc 32 i 15 złotych.

Gonitwa siódma, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 800 zł. Zwycięstwo przypada w udziale faworytowi Murmanowi (Ktery Szepietów) przed Mitrą (Gzowskiego). „Tote” płacił 16 i 15 za drug. 28.

Gonitwa ósma, bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 900 zł. Zwycięża Hajdamak (9 plk. strzelców konnych) przed Cicero (St. Rago) i Kirkesem (ułanów Jazłowieckich). Tot. zł. 38. (E)

Derby.

CZWARTY DZIEŃ WYŚCIGÓW.

W czwartym dniu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej rozegrane zostaną „Derby”. Rozegrane zostaną dwie największe nagrody a 4000 zł. Na dzisiejsze wyścigi zapowiadany jest przyjazd wybitnych osobistości ze stolicy i niemal wszystkich właścicieli stajni. Ciekawy program dzisiejszych wyścigów przedstawia się następująco:

Gonitwa pierwsza, bieg płaski 2400 mtr. o nagrodę najwyższą 4 tys. zł. Startują Amor (1 plk. ułanów konnych), Jaki Taki (Szwajcera), Boruta (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Florestan (Dydyńskiego), Pan Prezes (9 pułk. strzelców konnych), Lady Szerena (Dydyńskiego).

Gonitwa druga, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 1000 zł. Startują: Dzisna (Gzowskiego), Jaki Taki (Szwajcera), Lady Szerena (Dydyńskiego), Dunajec (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Arystokratka (Michał Róga), Cicero (St. Rago).

Gonitwa trzecia, bieg płaski 1300 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Fordham (hr. Morsztyna), Estokada (Ktery Szepietów) Jaki Taki (Szwajcera),

Floridor (Karwowskiego), Arpad (Wolańskiego) Rofenela (Falewicz), Jack (Dydyńskiego), Edzio (Michał Róga), Bandurka (Juścińskiego), Hajdamak (9 plk. strzelców konnych).

Gonitwa czwarta, bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Floridor (Karwowskiego), La Montera, Demagog (Cichowskiego i Bronikowskich), Erica (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Jack (Dydyńskiego), Alfa III (Dydyńskiego), Hugo (M. Róga), Tukora (Grzybowski), Parys (Verkeya), Dagchert (Rago).

Gonitwa piąta, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 600 zł. Startują: Jazzband (K. Zielińskiego), Rev d'Or (Ważyńskich), Urok II (ułanów Krechowickich), Agamemnon (Babeckiej), Frasquita (St. Rago), Kate (Grzybowski).

Gonitwa szósta, steeple-chase 4800 mtr. o nagrodę 4000 zł. Najciekawsza konkurencja dnia. Startują: Signorini-Romaneli (Młodeckiego), Nimfa (hr. Morsztyna), Boston (Cierpickiego), Gwałt (Lewandowski), Bagnet (ułanów Krechowickich),

SŁOWNY.

— Mój kochany panie tego miesiąca to nana wno nie mogą panu nie zapłacić.
— Ale przecie pan mi to samo i w zeszłym miesiącu powiedział.
— A czy może nie dotrzymałem słowa?

KOLEDZY PO NOŻYCHACH

— Ty co to za trzech panowie którzy tam w kącie rozmawiają?
— To są koledzy.
— Nie może być!
— Z pewnością jeden jest kapitalistą i odkrawa kupony drugi jest krawcem i przykrawa ubrania a trzeci redaktorem i wykrawa artykuły.

OSTROŻNOŚĆ

Mama: Nie zbliżaj się tak bardzo do niedźwiedzia polarnego jesteś i tak już zaziębiony.

KAPELUSZ

— Kiedy sprawiłeś sobie ten nowy elegancki kapelusz?
— Wiesz kupiłem go na wiosnę 19-go roku potem kazalem go wyczyścić w roku 1920-ym, a w 21 roku otrzymał nową kapiel. Potem obchodziłem się z nim bardzo ostrożnie szczotkowałem codziennie i wreszcie wiesz przecie że w czasie inflacyjnym trudno było coś kupić tak że ostatecznie dałem go „wulgowo” jeszcze do chemicznego czyszczenia... i wreszcie wczoraj zamieniłem go w pewnej restauracji.

OD KOGO ZALEŻY

— Tłwna pani pyta po operacji ślepej książki zastraszoną swego lekarza: — Czy będzie widoczna blizna Panie Profesorze? — To zależy zupełnie od taskawej pani. odparł profesor.

W MIODOWYCH MIESIĄCACH

— Sprobuj mój skarbie czy woda już się zago-towała.

Wojak (Rojowskiego).

Gonitwa siódma, steeple-chase 2400 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Iwo (Cierpickiego), Witez (por. Ignaczka), Rea (Ważyńskich), Terefer (Stokowski), Mości Pannie (14 plk. Ułanów), Bronchit (Szaskiewicz), Czekan (Stokowski), Vetchera (Rojowskiego), Alba (4 plk. ułanów konnych), Holbert, Prawo (21 plk. ułanów), Promienna (St. Rago).

Gonitwa ósma, hurdle-race 2200 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Widzowianka (Zakrzewskiego), Trcja (1 plk. ułanów), Rev d'Or (Ważyńskich), Argus (Szaskiewicz), Alfa III (Dydyńskiego), Promienna (St. Rago), Cecora II (St. Endera).

W dniu dzisiejszym zostaną otwarte nowe kasyno totalizatorowe, co bezwzględnie przyczyni się do usprawnienia „totka”. Specjalne tramwaje odchodzą z Górnego Rynku co kilka minut. Tramwaje na wyścigi mają napis „WYŚCIGI”. W dniu dzisiejszym o godz. 1-iej w południe przybywa specjalnie pociąg z Warszawy. Następne wyścigi odbędą się w niedzielę, 25 lipca. (E)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne
Lewiński, Nawrot 38

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, telefon 50-17

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH:

K. Pawlicki, Rórny Rynek 5-6 tel. 42-95

PIWIARNIE:

Stachlewski, Bazarna 1.

Kuśulski, Rokicińska 8.

PRACOWNIA OBUWIA:

Pieta, Leżno 33.

A. Spinkiewicz, Piotrkowska 134.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261.

FRYZJERZY:

Cywiński, Zgierska 146.

SKŁADY APTECZNE:

Radziłowski, Aleksandrowska 56.

SKŁADY RZEŹNICZE — MASAŻY:

Wolński, Drewnowska 59.

Bryl, Rokicińska 10.

Holwek, Ogrodowa 36.

PIEKARNIE:

Lipiński, Drewnowska 54.

Trębski, Zakątna 35.

Ewch, Konstantynowska 84.

SKŁADY WĘGLA:

Rótycki, Wrześniowska 3.

SKŁADY WYROBÓW TYTUNIOWYCH:

Zóltaszek, Zgierska 124.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Szesniak, Nowalka 4.

Dorczyńska Ogrodowa 32.

Szczygielski Bazarna 3

WARZYWA:

Staw. Ogrodniczko-Handlowe, Pańska 73

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

A. Sandle, Główna 11.

ZAKŁADY ISTOLARSKIE:

W. Kwiatkowski, Lagiewnicka 48.

RESTAURACJE:

Zalwski, Zgierska 39.

Biały Bał, Konstantynowska 5.

T. Kopec, Narutowicz 44.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNI:

Wójcik, Gdańska 5.

Gran - lino

Niezwykłe atrakcje.
w wykonaniu artystów warszawskich
scen kabaretowych
W nowym repertuarze.

Paraf-korecka, pieśni, arje, romanse w języku rosyjskim.
Edward Rei, utwory nastrojowe, recytacje i „szmoncesy”
Jerzy Welln, piosenki, pieśni, serenady i t. p.
Duet Kenlewski ch. tańca charakterystyczne.
Ernesto Feldini, zdumiewające transformacje. 2581-

Na ekranie wielka pramjera. — Najdz. film sezonu.
Tancerka z Montmartru
Wielki dramat sensacyjno-erotyczny w 9 akt. dyszące napięciem
nośne pełen dramatycznej treści — W roli głównej
Barbara La Marr oraz **Lewis Stone**.

Olej gazowy

(ropa naftowa) do pędzenia motorów

poleca ze składu

„ELIBOR”

2559-

Sp. Akc. Handl.-Przemysłowa „L. J. Borkowski”

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70.

Składy i Sklep Kilińskiego 70, telefon: 172, 173, 84 i 494.

„MAGAZYN MEBLI”

1435-

Zjednoczonych Stolarzy i Tapierów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z A D.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. od

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”

— — przyjmuje — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

1561-

Najtanie i na najdogodniejszych warunkach

nabyć można

od najwyt-

worniejszych

MEBLE

do najskrom-

niejszych

tylko w firmie

F. NasielskiGORNÝ
BYNEN

ul. Rzgowska № 2,

Długoletnia cwarancja.

Tel. 43-08.

-247

Chcesz kupić

1103

MEBLE

wytworze, wwie, na najdogodniejszych warunkach

Wstap do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**

D-ra Marii Lewinsonowej, Cegielniana 6 m. tel. 43-03.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery, specjalne na-
saże twarzy i ciała, masaż odświeżający, usuwanie włoś-
elektryczne, Lampa błuracowa, Solux Elektroterapia Godziny
dzienne od 10-8, oia paron od 1-3.

1663

muzyki (gruntownie udzielają
na skrzypcach, fortepianie
mandolinie i gitarze oraz fery
narycznej. Amatorom syste-
nem skłóconym. Instrumenty
na miejscu. Złota 23-24

BANK

55-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
tanych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Seminarium Nauczycielskie z prawami państw.

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Egzaminy powakacyjne rozpoczyna się 30 sierpnia.

Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy
dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie. 2535-

Reformacie pigułek Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje żółciak, chronią od reumatyzmu,
cierpić wątroby, nadmiernej cięcioty, artry-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-
moroidy czyszczą krew i przy salonościach
do obstrukcji na łagodnym środku przecz-
szczającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,50 wyrobu apteki

Karozeński, Tuszowski, Warszawa Trębacka 4.

Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 1583-

**Szkoła powszechna**

7-o klasowa męska dla dzieci inteligencji
przy Szkole Handlowej Łódzkiego Towarzystwa
Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska 45)
przyjmuje kandydatów do wszystkich klas.

Przyjmowanie będą dzieci od lat 7-miu. Dla niezamoż-
nych daleko idące ustępstwa.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy i podania, jak rów-
nież udziela bliższych informacji codziennie. 2585

Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy
Handlowej (Gdańska 45. tel. 40-20)

Do klasy 1 specjalnej przyjmuje się kandydatów na za-
sadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły pow-
szechnej (lub 3 klas gimnazjum bez EGZAMINOW.

Wpisy do wszystkich klas ZNACZNIE ZNIZONE.

Od uczniów, zapisanych do kl. 1-ej specjalnej, za któ-
rych czesne niszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy i podania, jak rów-
nież udziela bliższych informacji codziennie.

Ogłoszenie.

4 Okr. Sref. Budownictwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 212 poszukuje do wydzierżawienia:

- 1) Magazyn o powierzchni około 3000 m kw. o ile możliwości przy boczniczy kolejowej,
- 2) 15 pokoi na biura urzędowe,
- 3) Mieszkania 4 pok. z kuchnią,
- 4) Dwa mieszkania po 3 pokoje z kuchnią

Oferty proszę składać w Biurze Sref. Budownictwa do dnia 30-go lipca r. b. nadmienając w takowych:

- 1) cenę od metra kw. powierzchni za cały rok
- 2) powierzchnię lokali w metrach,
- 3) opis lokali z dołączeniem planów

2535—

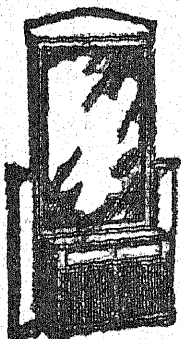
Fabryka luster i podlewnia szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleta po cenach najniższych:

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustro z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 1543—



Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofa 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, pokryć meblowych, 60261

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę. —1497

Lakier i Emalie

o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK”

Do nabycia w składach apt. i fabr. 2493—

Szkoło okienne.

ornamentowe, srebrne, matowe oraz szklane budowlane, diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: szkła i naprawy w swoim wydziale.

Wolne ogłoszenia

Sprzedaż.

Do sprzedania mała resorka na gumach w dobrym stanie Al. i Mata 70. 485—1

Obuwie trwałe, bieliznę męską fakturą tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. i piętro. 4210—5

Nowa biała sukienka tanio do sprzedania Przejazd Nr. 40, m. 4. 4240—2

Samochód taksówka landoleta 8 osoba stan dobry okazuje się do sprzedania Andrzej 14 Garez.

Sprzedam 30 móg z mi mrowane budynki, 6 móg ogrodu owocowy. Cena 50 tys. zł. 5 ki. od Łodzi przy linii tramwajowej Oferty do Rozwoju sub „Pszeny” 4236—2

Sprzedam tanio szafę i otomianę dywanową Krucza 4, m. 18. 4228—1

Sprzedam sklep spożywczy z powodu wyjazdu ul. Prusa 15, Zubardz, 3224—2

Poszukujemy do kupna majątków ziemskich i nieruchomości miejskich. Nabywców poszukamy, biuro komisowe Kilńskiego 85 tel. 49—56. Łódź Goszczyński 4100—1

Tanio na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu 3106—3

Do sprzedania sklep spożywczy Wiad. na miejscu DREWNOWSKA 93. 4212—1

Plac w Radzie Pabj, sprzedam Poludniowa 69, Wiad. a portiera. 4220—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania piwnicę wraz z warsztatem masarskim Wiad. Kupernika 61, 4322—2

Posady i prace.

zaoferowane.

Poszukuje agentów do sprzedaży patentowanych noży z działu gospodarstwa domowego Oferty pod „Praktyczna wytwórnia” do Adm. Rozwoju.

Do składu mebli poszukiwana inteligentna praktykantka—ekspedientka. Oferty osobiste składać w Banku Rzemieślników Łódzkich, Kilńskiego 123, od 10—12 przed poł.

Potrzebny terminator piekarz, skł. znający już robotę Wiadomość Przejazd 6, m. 9. 4196—2

Potrzebna uczennica do szycia Al. Kościuszki 11, m. 41, 4437—2

Potrzebna dziewczyna do sprzątania na przychodnię oraz pieluska do szycia Piotrkowska 85—10. 4218—2

poszukiwane.

Młody człowiek poszukuje posady dozorcy. Oferty do Rozwoju dla „Dozorczy” 4205—3

Pierwszorządny Zakład Fryzjerski

Andrzeja 10. 2549—

Salony dla pań i panów.

Manicure. Masaże elektryczne.

Ceny niższe.

Ceny niższe.

Licytacja.

W dniu 2-go sierpnia 1927 roku o godzinie 11 rano odbędzie się licytacja nawozu końskiego w Komendzie Rezerwy Konnej i Pieszej Policji Państwowej m. Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 88.

Komendant Wojewódzki P. P.
(—) Foerster, inspektor

3561—

Zadajcie gilzy! - „WENECJA”

z podwójną filtrowaną watą które wyrabiane są z francuskiej bibułki „ABADIE” —3252

Do nabycia wszędzie.

Do nabycia wszędzie.

Cwiklarka i szwaczka

do rękawiczek trykotowych od zaraz poszukiwani za dobrem wynagrodzeniem. Cegielniana 75, Mogilner 4190—

Administrator

przyjmie je sześć par domów w administracji. Gwarantuje własnym majątkiem lub gotówką. Oferty pod „Solidny” do Rozwoju. 4250—2

Zdolna krawcowa—szwaczka z wyjeżdżać na wieś do zamornej rodziny, 5 zł. dziennie. Oferty proszę pod „Zaraz”

Lokale i mieszkania.

Nauczycielka muzyki gry fortepianowej poszukuje pokoju przy rodzinie dla bezdeletnego małżeństwa za udzielanie lekcji Łaskawe adresu proszę składać pod „I. G.”

Pokój z urywnością kuchni dla pani z córeczką poszukiwany Oferty pod „H. P.” 4234—1

Zagubione dokumenty

Szule Antonina zagubiła paszport polski wydany w gm. Rozpaza, pow. Piotrkowski.

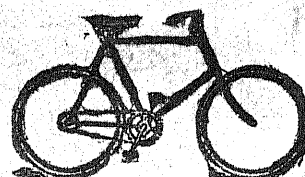
Łoński Stanisław zagubił księżeczkę wydaną z Kasy Chorych. 4188—2

Kabziński Julian zagubił dowód osobisty wydany przez XI Kom. Pol. Państw. w Łodzi. 4194—3

Na wypłatę!

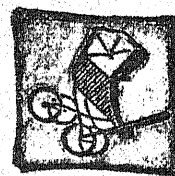
Obuwie
Manufaktura
Galanterje
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 1466
Krawiec na miejscu.

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

I niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 75. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2395



Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek, „Patent” Najdogodniej najtaniej w składzie fabryki „Dobropol”

Piotrkowska 75
w poniedziałek 1579—

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

nagrodzony

złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441—50

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swytnajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem 1 w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-aj 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracha 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowalu Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dzienne 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 80 gr. milimetry.

Redaktor naczelny i wydawca Int. A. Czerwinski.

W. Hoss, J. Czerwinski.

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bercowski.

„Rozwój“

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 24 LIPCA 1927



„Racławice“. Fragment widowiska urządzonego w Wilnie, podczas uroczystości koronacyjnych, a powtarzanego dwukrotnie w Warszawie w Łazienkach.



Lindberg, powietrzny zwycięzca oceanu, był entuzjastycznie witany przez rodaków. Powracającego lotnika witała na morzach amerykańskich cała flotylla okrętów rządowych i yachtów prywatnych.



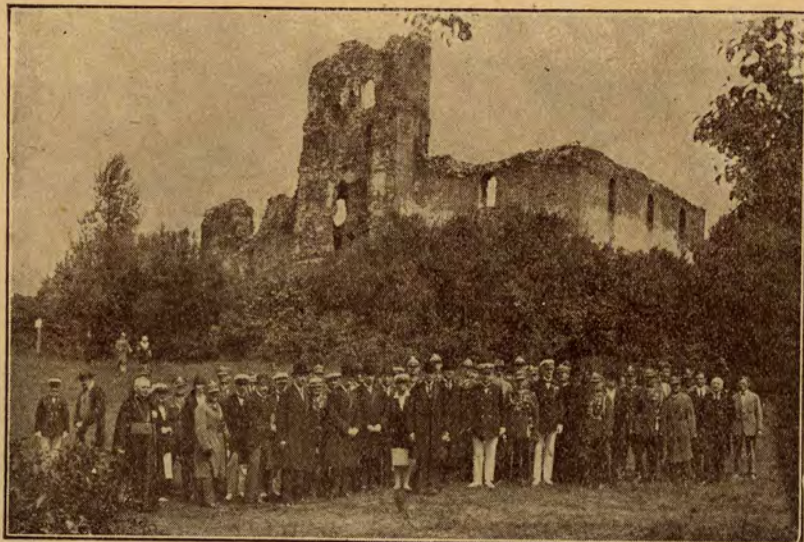
Cudowny obraz Matki Boskiej Kondeńskiej.



Przenoszenie zwłok żołnierzy francuskich, poległych w Polsce, do wspólnej mogiły na Powązkach.



P. Prezydent Mościcki przyjmuje defiladę w Wilnie, podczas uroczystości koronacyjnych.



P. Prezydent w otoczeniu członków rządu i przedstawicieli społeczeństwa, zwiedzał ruiny zamku Gedymina w Trokach.



Najwyższy minaret Tirany (Albanja).



B. Szańkowski, znakomity portrecista zagranicznych domów panujących, bawi obecnie w Warszawie.



J. Strzelecka, wystąpiła gościnnie w operze „Żydówka”.



Na najruchliwszych ulicach Warszawy przejście dla pieszych zaznaczone jest białymi pasami farby.

Koło sportowe uczenic Gimnazjum Żeńskiego w Kielcach



Zastęp łuczniczek.



Moda na plaży. Kostjum kąpielowy, złożony z białego i kolorowego trykotu jedwabnego.



P. Marczewski, zdobywca tytułu Mistrza Tennisu oficerów rezerwy.



Pierwszy nieufny występ bobaszków na plaży.



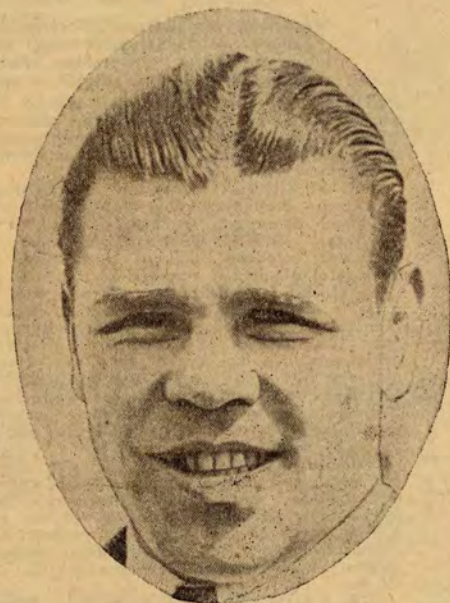
Moda w teatrze. Wieczorowa suknia z białego jedwabiu ze srebrnymi aplikacjami.



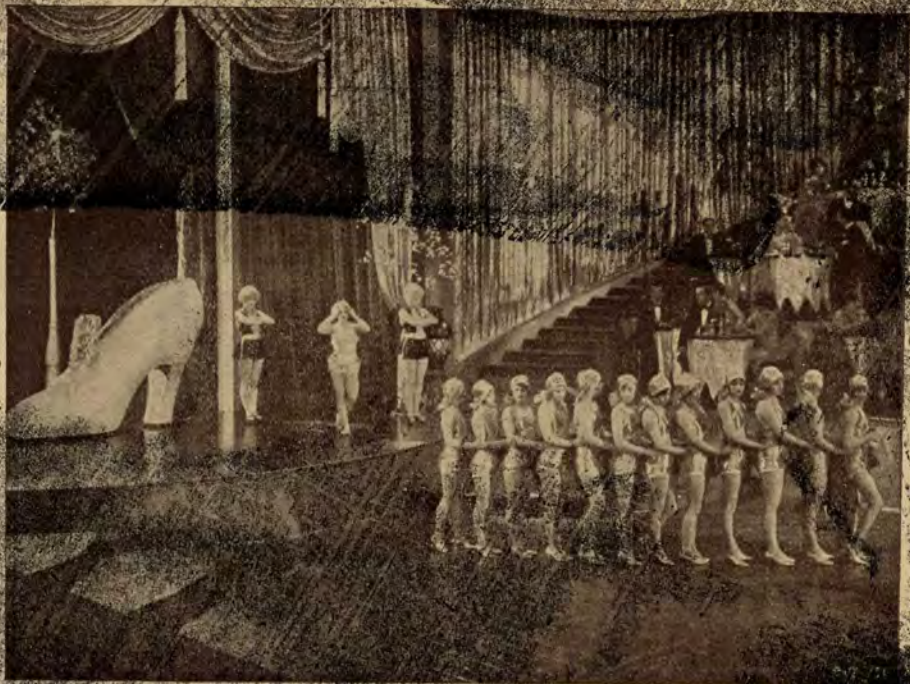
Tommy Milligan, champion boks.



Karawana wielbłądów pod wodzą młodych nubijczyków.



Mickey Walker, champion boksu światowej sławy.



Reclama wody plażowej w Hollywood.



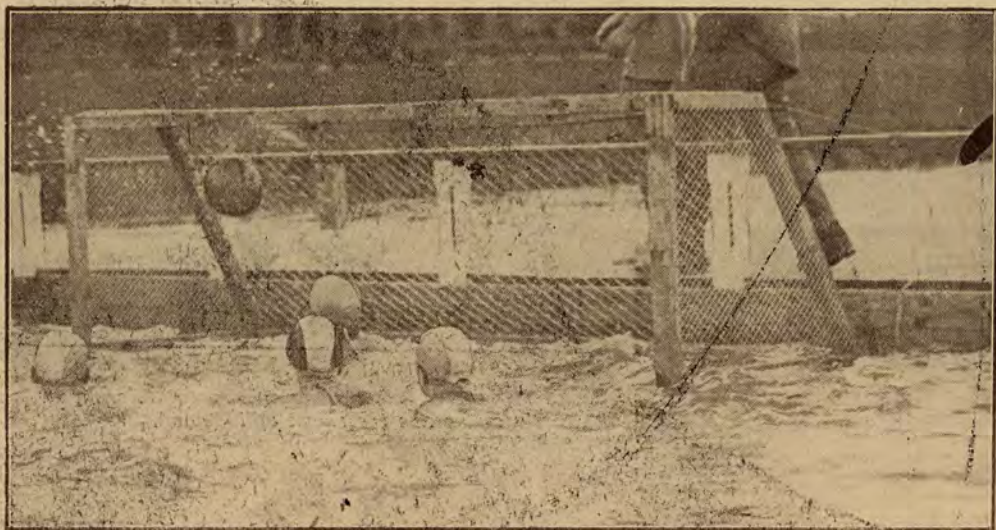
Watter - polo. Zespół drużyny Városvia.



Na piasku.



„Poniatówka” plaża warszawska, obok mostu Ks. J. Poniatowskiego.



Mecz Watter - polo w Parku Skaryszewskim w Warszawie.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADĄĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KREDYTOWA 1.



NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie snasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera, Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i energii, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie lękaj się z tym, co ludzie mówią i myślą, mówią i pisały o mnie, gdyż ludzie nigdy o sobie nie wiedzą i nie korzystali z moich rad, lecz według uwag posiadanych przez siebie protokołów i odezw Towarzystwa Naukowych Warszawy uszyli, niekiedy podług światła lekarskiego i poważnej pracy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piękna 25. Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oras katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na proszę załączyć znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Za koszt jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SWIT. 12 zeszytów z roku 1926-go, szereg cennych artykułów z dziedziny: grafologii, chiromancji, fizjognomiki, frenologii, hipnotyzmu i spirytyzmu, krótkich powieści, nowel i wierszy mistyczno-nastrojowych. Rocznik — 12 zeszytów tylko Zł. 3.—.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płócienniej oprawie Zł. 10.—.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika, zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzmu na medycynę. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Pogodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.—. W pięknej nowszej oprawie Zł. 9.—.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linje rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajomionego z jej treścią niema tajemnic. — Zł. 12.—. W pięknej ilustracji w teście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 6.—.

DR. RADWAN - PRAGŁOWSKI: „Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, dopiąć powodzenia”. Zł. 2.—.

Z. I.K.R.: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji Zł. 4.50.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm

i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane rycinami fotografiami duchów i zjaw. Zł. 2.—.

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach Zł. 1.50.

PROF. DR. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne”. W świętę nauk przyrodniczych psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone. Z wieloma rycinami Zł. 5.—.

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie, leśgum, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.—, w dobrej oprawie Zł. 5.—.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość, a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Zł. 2.—.

ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—.

„WROŻENIE Z KART”. „Szczegółowy podręcznik ilustrowany Zł. 3.—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerm”. „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! Podręcznik praktyczny Zł. 2.—.

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno”. Rady i wskazówki, 16 ilustracji. Zł. 2.—.

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na meżów się nie nadają”. Porady i wskazówki, 12 ilustracji. Zł. 1.—.

WEINIGNER: „Długość i charakter”. Dwa wielkie tomy Zł. 8.—.

DR. MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych. Zł. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Higijena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. — Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domowych. Zł. 5.—.

DR. STERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy”. — Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zł. 3.—.

DR. CZ. PENDO: „Zwiesz poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—.

LOMBROSO: Psychologia pocałunku — gr. 75.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztargnienia, spotęgnowanie woli, przeciwdziałanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zł. 2.—.

WILJAM THACKERAJ: „Opowieści dyskretne”. — (Tylko dla dorosłych) Zł. 0.85.

M. ROSCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożytku z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonialnych. Zł. 1.—.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Tezy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zł. 7.—.

BOSKO - CZARNOKSIEŻNIK: „Tysiące sztuk czaro-dziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.